Nr. 21 Piątek, 25 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29 — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2 Biuletyn.

W stanie choroby Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy nastąpiło polepszenie. Gorączka ustąpiła, ból oczu mniejszy.

Reichenau, dnia 22 stycznia 1884.

Dr. Rollet m. p.

3. Biuletyn.

Choroba Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy przybiera normalny przebieg; dla tego dalsze biuletyny nie będą już wydawane.

Reichenau, dnia 23 stycznia 1884.

Dr. Rollet m p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem feldmarszałkowi-porucznikowi w stanie spoczynku, Juliuszowi Manger von Kirchsberg, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 19 stycznia b r., w uznaniu nader pożytecznej działalności służbowej kierownikowi najwyższego ochmistrzowskiego nadwornego departamentu rachunkowego', radcy rządowemu Ferdynandowi Geisinger, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy, dalej dyrektorowi zoologicznego gabinetu nadwornego drwi Franciszkowi Steindachner jakotež dyrektorowi apteki nadwornej, Edwardowi Steinebach, tytuł i charakter radców rządowych, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 stycznia b. r kupcowi i spedytorowi, Teodorowi Graf w Wiedniu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbędą się w Serbii wybory do nowej skupczyny, a dzisiaj już poczyna tam objawiać się ruch zdwojony, który ożywił nieco tę ciszę, jaka zapanowała w królestwie od czasu stłumienia listopadowego powstania. Prezes gabinetu Christicz oświadczył, że rząd pragnie zapewnić ludności przy wyborze jej przedstawicieli potrzebną swobodę działania, zarazem jednak zdecydowanym jest powstrzymać żelazną dłonią wszelką nieuprawnioną i szkodliwą dla kraju agitacyę. Równocześnie minister dał zapewnienie, że rząd wstrzyma się od stawiania własnych kandydatów i że polecił swoim prefektom, aby we wszystkich wypadkach zachowali się neutralnie. O ile da się już obecnie przewidzieć, stronnictwo postępowe, to jest stronnictwo dawniejszego rządu, a na którem opiera się przeważnie także gabinet Christicza, ma mieć przy przyszłych wyborach najwięcej widoków. Organ tej partyi ogłosił w tych dniach program wyborczy, który przyrzeka rządowi poparcie we wszystkich prawnopaństwowych i finansowych kwestyach. W programie tym przedstawiono żywemi barwami niebezpieczeństwo, na jakie wystawiła Serbię anarchia radykałów, przypomniano ostatnie nieporządki, które o mało nie sprowadziły na kraj nieobliczonej w następstwa katastrofy, i powiedziano, że jedynym środkiem do zwalczania zgubnych prądów jest wzmocnienie władzy i powagi państwowej. Zabiegi anarchistów i radykalnych powinny być stłumione w zarodku, i dlatego potrzeba dostarczyć rządowi tych środków, które wydają się najskuteczniejszemi do wytępienia zgubnych doktryn i dążeń partyi nieprzejednanej. Celem wzmocnienia powagi państwowej należy przedewszystkiem dążyć do reformy konstytucyi w duchu życzeń tych patryotów, którzy pragną rozumnej wolności. Głównie zaś należy o to się starać, aby w skupczynie zgromadził się kwiat inteligencyi, i aby w zebraniu tem nie znalazł miejsca nierozumny radykalizm, krzewiący ducha rewolucyjnego i podsycający namiętności stronnicze.

Siły zbrojne mają być uzupełnione i zorganizowane odpowiednio do wymagań czasu, by armia serbska mogła w każdej chwili spełnić swoje zadanie. Program podnosi dalej potrzebę reformy podatków i sprawiedliwego rozdziału ciężarów publicznych; zapewnia, że stronnictwo postępowe domagać się będzie wolności prasy, a zarazem zastosowania całej surowości prawa przeciw tym, którzyby chcieli nadużywać tej wolności. Naród serbski dumny jest z dotychczasowych zdobyczy cywilizacyi europejskiej, chce je sobie przyswoić i iść w tej mierze w zawody z innemi ludami europejskiemi. Stronnictwo postępowe — mówi w końcu program — walczy zarówno przeciw anarchii, jak i przeciw reakcyi średniowiecznej, a przeprowadzenie tego programu wzmocni niezawodnie władzę państwową, podniesie jej powagę, a zarazem użyczy skutecznej rękojmi uprawnionej wolności.

Kierownicy tego stronnictwa powzięli uchwałę popierania w nowej skupczynie bezwarunkowo rządu we wszystkich kwestyach, odnoszących się do ustalenia porządku i uregulowania finansów, przeto w dwóch kierunkach najważniejszych bez zaprzeczenia obecnie dla Serbii, dźwigającej się powoli, po ostatnich tak dotkliwych dla niej wstrząśnieniach.

Najmniej widoków przy zbliżających się wyborach ma bezwątpienia partya radykalna, która we wrześniu roku zeszłego potrafiła zdobyć sobie znakomitą większość. Wszyscy prawie przewódcy tego stronnictwa zostali w skutek ostatniego powstania skompromitowani i są dzisiaj więźniami lub banitami. Organizacya też jego uległa takiemu rozstrojowi, iż wszelka większa akcya jest dlań niemożliwą. Wątpliwem, jak zawsze. jest zachowanie się partyi Ristica, nazywanej raz liberalną, to znowu russofilską. Faktem jest, iż stronnictwo to czyniło w ostatnich czasach bezskuteczne zabiegi, celem zbliżenia się do króla. W świeżej jeszcze pamięci jest przemówienie monarchy na posłuchaniu, udzielonem Risticzowi. Słowa królewskie miały też wywołać silną konsternacyę w obozie liberalnym i pozbawiły go na długo nadziei odgrywania w kraju wybitniejszej roli. W kraju samym ścieśnia się coraz bardziej koło zwolenników Risticza, a odkąd reprezentant rossyjski Persiani wezwał otwarcie Risticza i jego przyjaciół politycznych do lojalnego wobec króla postępowania, agitacye tego stronnictwa przestały być groźnemi dla tronu, rządu i kraju.

Sprawy krajowe.

(*Rozwój galicyjskiej sieci dróg żelaznych*).

(Ciąg dalszy.)

Niedługo po otwarciu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej samo towarzystwo kolei Ka-

---

1)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

I.

Installacya nowych dziedziców.

Urocza, choć niegórzysta część Galicyi odkrywa się oczom wzdłuż najspokojniejszej ze wszystkich rzek polskich, wzdłuż Sanu. Urodzajne pola rozsiadły się gęsto nad jego brzegami. Zboża wychylają się dumnie złocistemi kłosami, w bród, a tak szczelnie przy sobie, że ledwo miejsca na miedzę. Rzadkie zagony z jarzyną znikają wśród obszarów ziarnistych uprawnych starannie. Gdzie niegdzie tylko w odstępie pól samotna grusza lub dzika płonka widna z daleka, bo samotna, bo jedyna — nęci ku sobie zbłąkanego przechodnia, gdy go już znużyły uparte słońca promienie.

A był to właśnie dzień słoneczny, gorący, dzień, podczas którego ciszę w polu przerywa jedynie brzęczenie pszczół i owadów, lub radosny śpiew zrywającego się nagle skowronka

Sielanka polska, tak oryginalnie odróżniająca się od obcej. Słońce świeci tak samo i pola zielenieją wszędzie jednako, a mimo to skowronek zdaje się nucić pieśń tobie tylko znaną i ten szum cichy, tajemniczy, w którym wyraźniejszą nutę szepcze lekki, jak arfa szemrzący powiew wiatru, tobie tylko mieszkającemu na tej ziemi, wydaje się zrozumiałym, tobie błogim i miłym!

Na krajobrazy słynnej w świecie całym Szwajcaryi patrzymy okiem zdumionem, pragnącem chciwie zatrzymać w wyobraźni wszystkie wspaniałe widoki — ciekawość to atoli tylko i chęć wielbienia z urzędu. W wrażeniach tam odczutych nie ma szczerej przyjemności, jaką wzbudza łąka i wesoły sad, do których się nawykło od lat dziecinnych. Dopiero na obcej ziemi i wśród ludzi obcych, gdy się już pożegnało strzechę swoich ojców, ból niewymowny chwyta za serce. Wtedy najwspanialsze widoki oddałbyś za ów cichy powiew wietrzyka od starej gruszy, za ów radosny śpiew skowronka, za całą swojską prostotę sielską, niegdyś obojętną może i wzgardzoną.

Po za szerokim pasem pól, schowane w cieniu drzew, mieściły się białe, wielkie domy dziedziców i brudne chałupy włościan, niezmienione od wieków, nizkie, ciasne i duszne.

W linii domów białych i pałaców, ciągnących się w jednym szeregu wsi, położonych tuż obok siebie, odznaczał się jeden niewielki, ale gustowny, świeżo postawiony. Jednopiętrowy, smukły, z wysokiemi ale wązkiemi oknami, o różnobarwnych szybach, z lekką kolumnadą frontową, otwierającą wstęp do chłodnego marmurowego przedsionka, mógł być raczej nazwany willą aniżeli pałacem.... Budowany pospiesznie według najszczegółowiej podanego przez właścicieli planu — kosztownie, bo z użyciem najdroższego materyału, sprowadzonego umyślnie z daleka, przeznaczonym się zdawał oczywiście na rezydencyę magnacką, chwilową, lub na odpoczynek dla pięknej, estetycznym smakiem obdarzonej kobiety.

Podczas budowy, ciekawi sąsiedzi pod różnemi pozorami przejeżdżali tamtędy, wdając się w rozmowę to z robotnikami, to z budowniczym, to z dozorującym a delegowanym w imieniu właścicieli kamerdynerem Niemcem, a jeżeli od kogo, to od tego ostatniego najmniej szczegółów dowiedzieć się mogli. A o te właśnie szczegóły chodziło pp. sąsiadom.

Kamerdyner, przystojny mężczyzna, średniego wieku, ubrany zawsze bardzo elegancko, jak gdyby w ciągłem oczekiwaniu dostojnych gości, uśmiechał się szyderczo, darząc ciekawych krótkiem, ale wiele do myślenia dającem słowem. Raz naprzykład rzekł pani baronowej Runickiej, przejeżdżającej tędy niby do parafii, choć zbaczała umyślnie z drogi tęgą milę:

— Państwo zabawią tu tylko dwa tygodnie i wyjeżdżają ztąd do Włoch....

Na co pani baronowa westchnęła żałośnie, przez całą drogę pomrukując: Włochy! a za powrotem do d mu srodze prześladowała męża, że ani ona, ani dorosłe dwie córki dotąd nie mogły sobie pozwolić na zwiedzenie Italii.

Panu Amilkarowi zaś, bogatemu właścicielowi kilku wsi, i kawalerowi, szukającemu *bonne fortune*, na długie natarczywe nagabywania, odrzekł:

— Pani baronowa chciałaby tu odpocząć po wiedeńskich zabawach....

A kiedy pałacyk był już ukończony, i kiedy go umeblowano nowiuteńkiemi sprzętami, sprowadzonemi z Wiednia, ciekawość w okolicy wzmogła się do tego stopnia, że przypuszczano formalny szturm do pałacu, zaglądając przez okna i dziurki od kluczów. Ale pan kamerdyner nie wszystkich puszczał do środka, tylko wybranych z wielu; wybór zaś zależał od jego osobistych sympatyj, których, chcąc wyznać prawdę, nie miał wiele.

Fama o cudach wnętrza pałacyku urosła niezmiernie, i ci, którzy nie mieli sposobności dotąd ich oglądać, zagadywali umyślnie, odwracając w salonie rozmowę na inny przedmiot, byle się tylko nie zdradzić ze swą niewiadomością.

Lecz że wszystko kończy się na tym świecie, więc i pan kamerdyner, opatrzywszy willę z wszystkich stron, zatelegrafował do swoich państwa, by przyjeżdżali, bo pałac gotów na ich przyjęcie

Istotnie wkrótce potem zjechali państwo Regensborgowie, prosto z Wiednia.

Tydzień już bawią w swoim pałacyku, a nikt ich jeszcze nie miał szczęścia oglądać

Pan Regensborg, nacieszywszy się ogrodem i niewielkim, tuż do pałacyku przytykającym parkiem angielskim, zamknął się na dobre w swoim gabinecie, po całych dniach porządkując papiery, których spory kufer przywiózł z sobą, i rozpisując listy na wszystkie strony świata Pani zaś... zajęta była, cały czas w pierwszym tygodniu, przystrajaniem swego buduaru, który też rzeczywiście przetworzyła w cacko, w coś wielce niezwykłego w wiejskiem domowem zaciszu Przywiezione ogromne paki dostarczyły kotar, draperyj i tysiąca drobnych toaletowych drobiazgów, bez których niepodobna sobie wyobrazić gniazdka pięknej kobiety. Z tej przeto przyczyny lub innej, nikt jeszcze z sąsiadów, a nawet nikt z dworskiej służby nie oglądał z blizka oblicza Jasnej Pani. Jasną panią nie mogła nie być posiadaczka pałacu i pięknej wsi trzechfolwarcznej.

Słudzy jednak byli niezmiernie ciekawi, a przytem bali się jej czegoś. Dlaczego? sami nie wiedzieli, ale w tych stronach krążyły oddawna rozmaite legendy i baśnie o tej pani, jedna straszniejsza nad drugą. Jedna opiewała, że Jasną Panią małem dzieckiem wyciągnięto ze stawu, i oddano na wychowanie biednej wdowie, lecz dziecko, stawszy się dziewicą, wdowę zadusiło i w mgłę się rozpierzchło; — druga, że Jasna

rola Ludwika podjęło na nowo jeden z dawnych projektów swych zawartych w pierwotnej koncesyi z dnia 3 marca r. 1857, mianowicie odnoszący się do linii Lwów-Brody, dodając doń zarazem projekt linii do Podwołoczysk. Pochop do tego wzięło towarzystwo ztąd, iż na terytoryum rossyjskiem przychodziły wówczas do skutku projekta dwu dróg żelaznych, dochodzących aż do granicy galicyjskiej, do Radziłowa i do Wołoczysk, przez co otwierały się widoki o-płatności dawnemu projektowi linii Brodzko-Lwowskiej, a zarazem i linii do Podwołoczysk. Na obie otrzymało towarzystwo imienia Karola Ludwika koncesyę podwójnie dla kraju korzystną: raz dla tego, że koncesya sama w sobie zapowiadała krajowe dwie nowe, a wielce ważne drogi żelazne, potem ztąd, że dana była pod warunkiem obniżenia taryf przewozowych, między niemi także cen jazdy na wszystkich liniach towarzystwa z 18 na 14 ct. (trzeciej klasy) za milę, która to norma po dziś dzień jeszcze ma znaczenie. Koncesya datowana jest z dnia 15 maja r. 1867, a w dwa lata potem dnia 12 lipca r. 1869 otworzyło dla ruchu publicznego przestrzenie z Lwowa do Złoczowa, 75 kilometrów, i z Krasnego do Brodów, 42 kilometry. Po więcej niż trzech latach przybyło więc Galicyi 117 kilometrów nowych dróg żelaznych, tak że sieć galicyjska doszła w r. 1869 do ogólnej długości 823 kilometrów toru żelaznego, podczas gdy w całej monarchii urosła z końcem tegoż roku do 8004 kilometrów, mianowicie w Austryi do 5270 klm., na Węgrzech do 2734 klm. W półtora roku potem, dnia 22 grudnia r. 1870, wykończona została przestrzeń z Złoczowa do Tarnopola mająca, 64 kilometr. długości, skutkiem czego stosunek sieci galicyjskiej do sieci całej monarchii wyrażał się w końcu r. 1870 w liczbach 887: 9580 kilometrów, z której to ostatniej liczby posiadała Austrya 6106 klm., Węgry 3474 klm. Liczba 6106 klm. z końcem r. 1870, czyli w 33 lata po oddaniu pierwszego w Austryi kawałka drogi żelaznej (Floridsdorf-Wagram) do użytku publicznego, jest ciekawa o tyle, że stanowi połowę całej długości sieci dróg żelaznych w Austryi, z końca roku 1883, czyli innemi słowy: w trzynastu latach ostatnich zbudowano w Austryi tyleż kilometrów, co w pierwszych trzydziestu i trzech. Wracając do kolei Karola Ludwika, zaznaczamy oddanie nakoniec przestrzeni z Tarnopola do Podwołoczysk liczącej 53 kilometrów długości do użytku publicznego dnia 4 października r. 1871, a tem samem wykończenie także „nowej sieci" kolejowej imienia Karola Ludwika, do której przybył później mały tylko jeszcze kawałek. W końcu roku 1871 podniosła się tedy liczba kilometrów galicyjskich dróg żelaznych do 940-tu, w którym to czasie sieć całej monarchii urosła do 11.740 klm., mianowicie w Austryi do 7341 klm., na Węgrzech do 4399 klm.

Już w r. 1869 zawiązało się towarzystwo Pierwszej kolei Galicyjsko-Węgierskiej (Przemysko-Łupkowskiej), które otrzymało koncesyę dnia 11 września 1869 r. Część tej linii kolejowej, mianowicie przestrzeń z Przemyśla do Chyrowa, przedstawia się jako początek zrealizowania ostatniego z projektów zawartych w pierwotnej koncesyi towarzystwa kolejowego imienia Arcyksięcia Karola Ludwika, t. j. tego projektu, według którego z Przemyśla miała wychodzić linia kolejowa do prawego brzegu Dniestru i łączyć się z koleją Lwowsko-Mołdawską, czyli z dzisiejszą koleją Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską. Projekt ten zrealizowany został w zupełności i zarazem rozwinięty na większą skalę przez to, że niedługo po towarzystwie kolei Przemysko-Łupkowskiej powstały dwa inne towarzystwa: kolei Naddniestrzańskiej i kolei imienia Arcyksięcia Albrechta, tak że przestrzeń kolei Przemysko-Łupkowskiej z Przemyśla do Chyrowa, dalej cała kolej Naddniestrzańska z Chyrowa do Stryja i nakoniec przestrzeń kolei Arcyksięcia Albrechta ze Stryja do Stanisławowa stanowią rzeczywiście nieprzerwane połączenie Przemyśla z koleją Lwowsko-Czerniowiecką, acz może niezupełnie trafiające pod względem trasy w intencyę projektu pierwotnej koncesyi towarzystwa Karola Ludwika.

Towarzystwo Pierwszej kolei Galicyjsko-Węgierskiej, czyli dla nas Przemysko-Łupkowskiej, oddało do użytku publicznego najprzód pewną przestrzeń na terytoryum węgierskiem, która przeto nas nie obchodzi; na terytoryum galicyjskiem pierwsza była przestrzeń z Przemyśla do Chyrowa, licząca 34 kilometrów, otwarta dnia 4 maja r. 1872. Wkrótce potem, dnia 1 lipca tegoż roku, otwarta została 19-kilometrowa przestrzeń z Chyrowa do Krościenka, jak w ogóle w bardzo krótkich po sobie odstępach czasu następowało otwarcie reszty przestrzeni na terytoryum galicyjskiem, mianowicie: dnia 3 września przestrzeń Krościenko-Ustrzyki, 8 kilometrów; dnia 12 listopada przestrzeń Ustrzyki-Komańcza, 70 kilometrów; dnia 18 grudnia przestrzeń Komańcza-Łupków, 14 kilometrów; z wyjątkiem przeto tunelu Łupkowskiego cała kolej Przemysko-Łupkowska stanęła gotowa w ciągu roku 1872, przez co przybyło Galicyi w tymże roku 145 kilometrów toru żelaznego. Ale nie na tem skończył się przyrost galicyjskiej sieci dróg żelaznych; albowiem kolej Naddniestrzańska, koncesyonowana dnia 5 września r. 1870, w sam ostatni dzień roku 1872, oddana została do użytku publicznego na całej swej linii głównej z Chyrowa do Stryja, mającej 101 kilometrów długości wraz z 11-kilometrową odnogą z Drohobycza do Borysławia. Ogółem przeto w roku 1872 przybyło Galicyi 257 kilometrów dróg żelaznych. Był to rok dla kraju pod tym względem najpomyślniejszy. Zbliżony doń był, rok 1866 z 239 kilometrami kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Sieć galicyjska urosła tedy z samym końcem roku 1872 do 1197 kilometrów, podczas gdy w tymże czasie wynosiła sieć całej monarchii 13.869 kilometrów, z których przypadało na Austryę 8497 klm., na Węgry 5372 klm.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 stycznia.

(*R*) Od niejakiego czasu upowszechnia się w Izbie poselskiej zwyczaj ani potrzebny ani pożyteczny, rozpoczynania dyskusyi już przy pierwszem czytaniu wniosków, pomimo iż przy tem pierwszem czytaniu o nic innego niechodzi, jak tylko o rozstrzygnienie pytania, czy i do której komisyi wniosek ma być odesłany. Taka niepotrzebna rozprawa wywiązała się dziś przy czytaniu wniosku co do palenia zwłok. Z tego powodu niepodobna było rozpoczynać już dziś dyskusyi o wniosku Wurmbranda, zwłaszcza gdy prezydyalne ogłoszenia, odpowiedzi rządu na dawniejsze interpelacye i odczytanie nowej, przez lewicę w sprawie zarządów kolejowych wniesionej interpelacyi niemało zabrało czasu. Niemiły to był zawód dla publiczności, która tłumnie obsadziła rozległe do koła sali i dwupiętrowe galerye, spodziewając się wspaniałego krasomowczego turnieju. Ale dla prawicy i jak można mieć nadzieję, dla samej sprawy zwłoka ta wyjdzie na dobre. Gdy bowiem opozycya miała dość czasu do agitacyi na zgromadzeniach wyborców, na posiedzeniach rozlicznych klubów, i tym sposobem udało jej się rozognić umysły, gdy dziennikarstwo tutejsze za pomocą nieznużonej a przewrotnej polemiki potrafiło przesunąć punkt wyjścia samego wnioskodawcy i z kwestyi stosunku między językami krajowemi uczynić kwestyę języka niemieckiego w ogólności, gdy wskutek tego wszystkiego należało się obawiać, że takie załatwienie wniosku, jakie przed rokiem proponowała komisya, obecnie mogłoby wywołać nieusprawiedliwione wprawdzie ale też i niepożądane rozjątrzenie, i to nietylko w Izbie ale i w szerszych kołach, powstała na prawicy myśl zastąpienia prostego przejścia do porządku dziennego łagodniejszą formą porządku dziennego motywowanego, i to takiemi popartego motywami, któreby nieprzesądzały w niczem zasadniczego stanowiska i uprawnionym dalszym wnioskom prawicy, które jednak mogłyby uspokoić wszystkich patryotów niemieckich, wyjawszy owych może, którzy z innych powodów za żadną cenę uspokojonymi być nie chcą. Dążność ta pojednawcza przystoi prawicy pod każdym względem. Przystoi silniejszemu wyciągnąć rękę do zgody. Prawica zawsze oświadczała się w tym duchu i zadałaby kłam swojej przeszłość, gdyby opuściła zdarzającą się teraz sposobność i niepodała przeciwnikom ręki, chociaż nie bez przeczucia, iż i tym razem ręka ta odtrącona zostanie. Prawica w końcu niemogła zapomnieć o tem, iż jej zadaniem jest popierać rząd, który przyjął za swe godło porozumienie między ludami zarówno, jak i między stronnictwami politycznemi.

Prawica też może liczyć na to, iż wstąpiwszy na drogę pojednawczą, spotka się tam z klubem, którego członkowie głównie dlatego wyłączyli się z zjednoczonej lewicy, iż niepodobna im było podzielać panującej w łonie lewicy nieprzejednanej dotychczas zapamiętałości. Owóż porozumiewanie się między sprzymierzonemi klubami za pośrednictwem komisyi parlamentarnej, z natury rzeczy wymaga czasu. Dziś wieczór porozumienie co do uzasadnienia porządku dziennego przyszło do skutku, i we czwartek wniesie je w Izbie poseł Grocholski, który po hr. Hohenwarcie zabierze głos jako drugi w szeregu mowców prawicy. Ułożono także, aby dla silniejszego jeszcze poparcia sprawy, zapisał się także do głosu ks. Czartoryski, i ten zapewne będzie generalnym mowcą prawicy. Uzasadnienie porządku dziennego składać się będzie z dwóch części. W pierwszym ustępie wypowiedziane będzie niewątpliwie i w sprawozdaniu p. Madejskiego doskonale umotywowane twierdzenie, iż według ustaw zasadniczych nie przysługuje Radzie państwa kompetencya do uchwalenia ustaw o wzajemnych stosunkach języków krajowych. W drugim ustępie będzie mowa o kwestyi, która we wniosku Wurmbranda była dotknięta tylko w formie zastrzeżenia, a wskutek agitacyi wystąpiła na pierwszy plan, to jest o kwestyi języka państwowego. W tym ustępie prawica wypowie, iż znaczenie języka niemieckiego w obrębie wspólnych interesów ludów austryackich, tak w życiu publicznem jako też w zarządzie spraw państwa, o ile tego jedność państwa wymaga, nie jest przez nikogo zaczepionem, że owszem jest to znaczenie niemieckiego języka dostatecznie zabezpieczonem przez zjednoczenie królestw i krajów na podstawie prawa publicznego, przez wspólność interesów wszystkich ludów, przez powszechne a dobrowolne uznanie i używanie.

Z tych słów wionie wprawdzie patryotyczny i szczerze austryacki duch, a nie zawierają one nic takiego, coby się nie dało pogodzić z zasadami i dążnościami któregokolwiek ze sprzymierzonych klubów. Zdaje się, iż uznanie dla języka niemieckiego w obrębie trafnie zakreślonym nie nie pozostawia do życzenia, a wypowiedziane przez usta sędziwego mowcy w pierwszych już chwilach dyskusyi, powinno ułagodzić rozjątrzone umysły, jeśli nie u wszystkich, to przynajmniej u tych do przeciwnego obozu należących mężów, którzy są dobrej wiary. Zobaczymy za dwa dni, o ile ten pożądany cel osiągniętym zostanie. Hr. Coronini ma podobno także zamiar postawienia wniosku do motywowanego przejścia do porządku dziennego. Odpowiadałoby to zupełnie stanowisku jego, zawsze pojednawczemu. Może być jednak, iż zgodzi się on na wyborne uzasadnienie, które uchwaliła prawica i od stawiania odrębnego wniosku odstąpi.

Pani oczarowała nieboszczyka księcia Michała, najbogatszego pana w okolicy, który oddał jej cały swój majątek, a sam zaraz potem dostał pomieszania zmysłów; — trzecia, że kto na Jasną Panią spojrzał, to waryował z miłości; — czwarta nareszcie, że Jasna Pani miała już jednego męża, którego jednak, gdy się jej sprzykrzył, wyprawiła na tamten świat tajemniczą drogą.

Były to najoczywiściej baśnie i nic więcej. Ludzie prości coś słyszeli, coś sobie stworzyli sami, dużo dodali, ot i wytworzyli naprędce legendę miejscową.

Właściwie bowiem nikt dokładnie nie znał pani Regensborg; — sąsiedzi tylko najbliżsi, wiedząc, że wieś ta należała niegdyś do obszernych dóbr księcia Michała nieboszczyka, podejrzliwie kiwali głowami; ale że to były już dawne czasy, że od lat dziesięciu czy więcej, majątek w trzecie już przeszedł ręce, gdyż od tego czasu dzierżawili lub administrowali tutaj tylko rządcy, że teraz pierwszy raz dopiero właścicielka osobiście się zjawiła, że wreszcie urok wielkiej fortuny dziwnie osłabia krzywdzące podejrzenia, przeto i z tej strony nic się jasnego o przeszłości pani Regensborg dowiedzieć nie było można.

W sąsiedztwach oczekiwano przybycia, przypuszczając, że pan Regensborg, który rozpoczął interesa w Galicyi na ogromną skalę, i z dawna już miał między szlachtą stosunki, niezawodnie nie omieszka jak najprędzej wprowadzić żonę w grono obywatelskie i otworzyć dom szeroko i gościnnie.

W oczekiwaniu tej chwili chcemy i my pozostać, zapoznając tymczasem czytelnika bliżej z właścicielami pałacyku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

(7)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

IX

(Ciąg dalszy.)

Zabiegi cara Iwana i niewytrwałość narodu zniewoliły jednak Batorego do zatrzymania się w połowie drogi. Wbrew swojej woli był on zmuszony przerwać wojnę układami. Wielkie zamysły jego nie ziściły się, ale pokój choć przedwczesny oddawał Polsce całe Inflanty z Połockiem, Wieliżem, ze stu innemi miastami i ośmdziesięciu fortecami i zapewniał jej pierwszorzędne stanowisko pomiędzy państwami europejskiemi. Potęga prawica Batorego zaciężyła tak decydująco na kresach wschodnich cywilizacyi i wiary zachodu, że cała Europa z Stolicą apostolską na czele zwróciła oczy na Polskę i zabrzmiała chwałą jej zwycięstw.

Głos tej chwały króla i narodu przerwał smutną ciszę czarnoleskiego dworu. Kochanowski podniósł stroskaną głowę, uczucie obywatelskie wzięło górę nad uczuciem ojcowskiem, serce uderzyło mu silniej w piersi i podniesiony sławą narodu, ujął znowu lutnię, aby z dumą na rozpogodzonem czole wielbić króla, który mu ją zdobył.

Najprzód, jakoby próbując lotu osłabłych skrzydeł, opisał zwycięzkie *Wtargnienie do Moskwy* hetmana pol. lit., Krzysztofa Radziwiłła. Wkrótce potem, gdy Stefan, wynosząc zasługę nad ród, uczcił Zamojskiego oddaniem mu ręki bratanicy swojej Gryzeldy — przesłał na wesele hetmana, co „działał jak dzielna królewska prawica", *Epithalamion* i pieśń zwycięską, *Epinicion*, na cześć bohaterskiego króla.

Trzy te ostatnie utwory Kochanowskiego nie dorównywają jego dawniejszym poezyom pod względem artystycznej wartości. Poeta zstępował już z tej wysokiej „skały pięknej Kalliopy, na której przed nim nie było śladu polskiej stopy" a nie szedł naprzód, jak do r. 1579; stracił właściwą sobie siłę, jedność, zwięzłość, bogactwo myśli i obrazów, wyczerpał się, pisał już tylko, ale nie śpiewał po staremu. Treny, chociaż nie były pieśnią ostatnią, pozostały jednak punktem kulminacyjnym jego geniuszu poetyckiego. „Wtargnienie" jest prawie całe tylko suchym rejestrem miejsc zdobytych przez Radziwiłła, a „Epinicion" długiem, pozbawionem artystycznego zaokrąglenia opowiadaniem czynów Batorego od wstąpienia na tron aż do zajęcia Inflant, w którem tylko gdzieniegdzie podnioślejszy uderza ustęp.

Ale pomimo tych stron ujemnych, cechuje wszystkie te utwory równie gorąca, jak dawniejsze, miłość ojczyzny i zebranym w czerwcu r. 1583 na godach hetmańskich dostojnym gościom, a nawet i samemu Stefanowi, niezawodnie żywiej uderzało serce, błogą pojąc się nadzieją, gdy królewski muzyk, Krzysztof Klabonus, śpiewał przy lirze końcowe strofy Epinicionu, w których Kochanowski, uniesiony po raz ostatni dawnym zapałem, wołał głosem dźwięczącym sławą i szczęsną przyszłością ojczyzny:

Czołem ci! czołem! bądź nam wysławiony!
Równego sobie nie znajdziesz nikogo,
O mieczu Marsów! o synu Bellony!
Wrogów ojczystych niedaremna trwogo!
. . . .
Ojczysta ziemio! ach po takim człeku,
Czegoż się tobie spodziewać nie godzi?!

I zaiste w owych dniach, brzemiennych wielką przyszłością, czegoż nie można się było spodziewać po tym człeku, zesłanym Polsce przez Opatrzność! Dokąd pójdzie? gdzie się zatrzyma ten olbrzym myśli, woli i czynu? — Kto mógł przewidzieć?

Wewnątrz wrzała wprawdzie anarchiczna opozycya, ale król tłumił ją żelazną ręką i ścięciem Samuela Zborowskiego pokazał, że się jej nie lęka i złamać się nie da. W gabinecie królewskim przygotowywała się radykalna poprawa rządu Rzplitej, która popierało stronnictwo polityczne, skupione przy tronie, a utworzone przez genialnego Zamojskiego z towarzyszów broni i z najświatlejszych i najzacniejszych w Rzpltej ludzi. W organizacyi wojska, w sposobie wojowania wprowadzono ważne reformy. Uszlachcenie walecznych włościan i mieszczan, którzy się odznaczyli w wojnie, służąc w wybranieckiej piechocie z wsi i miast królewskich, rozszerzyło pojęcie powszechnego obywatelstwa i zasiliło gmin drobnej szlachty świeżym, niezepsutym żywiołem.

Łamiąc tak wewnętrzne przeszkody, stające mu w drodze, i stwarzając sobie silny grunt pod nogami, umiał równocześnie geniusz polityczny Batorego podnieść na zewnątrz sprawę Polski do znaczenia europejskiego, do wysokości misyi cywilizacyjno-apostolskiej. Dania i Austrya połączyły się z nim przymierzem. Papież Sykstus V, mąż równie zdolny jak energiczny, widząc w tryumfie Polski tryumf Kościoła, popierał całą siłą zamiary wielkiego jej króla i zobowiązał się wypłacać żołd wojsku ze swego skarbu przez cały czas wojny. Stefan zamierzał złamać raz na zawsze potęgę wschodniego caratu, wyrzucić Turków do Azyi, połączyć z Polską wszystkie kraje słowiańskie nad Dunajem i zapewnić jej i katolicyzmowi panowanie na całym wschodzie Europy. Dażenie najdzielniejszych królów naszych, od Bolesława Chrobrego począwszy, aby rozszerzaniem granic Polski ku wschodowi odpierać coraz dalej kresy barbarzyństwa, miało się stać czynem dokonanym; wielkie dzieło zjednoczenia w imię wiary, cywilizacyi i braterstwa ludów wschodniej Europy, rozpoczęte przez Jagiellonów unią Litwy z Polską, miał doprowadzić do końca spadkobierca ich korony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir.

Rada państwa.

Komisya budżetowa Izby deputowanych rozpoczęła przedwczoraj — jak wiadomo — obrady merytoryczne nad preliminarzem państwowym. Dep. Hausner referował wprzód nad rozdziałem 16, „subwencye“. Pomiędzy innemi udzielono tytułem 4 procentowych zaliczek kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej 1,473.000 złr. w srebrze (cyfra rządowa wynosiła 1,347.000 złr.) kolei Karola Ludwika 859.000 złr. (mniej o 141.000 złr. niż domagał się preliminarz rządowy), kolei Cesarzewicza Rudolfa 5,972.000 złr., kolei Franciszka Józefa 271.000 złr. austryacko-węgierskiemu *Lloydowi* udzielono 647.000 złr. subwencyi na podróże do Indyj wschodnich. Następnie przerwano obrady nad tym rozdziałem i przystąpiono do rozdziału: „Etat pensyjny“. Ogólny etat pensyjny administracyi cywilnej oznaczono zgodnie z przedłożeniem rządowem na 15,297.000 złr.

Najbliższe posiedzenie tej komisyi miało odbyć się wczoraj. Na porządku dziennym znajdowały się rozdziały: Dwór, kancelarya gabinetowa, Rada państwa, trybunał państwowy, rada ministrów i budżet oświaty.

Komisya dla nietykalności poselskiej wzięła pod obrady skargi sądowe, wytoczone deputowanym dr. Blochowi i Reschauerowi. Sprawozdawca dep. Weeber oświadczył, że tak skargę redaktora *Tiroler Stimmen* przeciw dep. Roschauerowi, jak i skargę profesora Rohlinga w Pradze przeciw dep. rabinowi dr. Blochowi należy uznać za przedawnioną, w skutek czego wnosi, aby nie zezwolić na sądowe ściganie tych posłów. Członek komisyi hr. Deym zwrócił uwagę, że rzeczą jest sądów orzekać w kwestyi przedawnienia i z tego powodu stawia wniosek, aby uczynić zadość żądaniom władz sądowych. Większość komisyi przychyliła się do wywodów hr. Deyma, w skutek czego dr. Weeber złożył referat, a komisya, przyjmując do wiadomości tę rezygnacyę, wybrała sprawozdawcą dr. Janse.

SPRAWY MONARCHII

— W sprawie inspektorów przemysłowych pisze *Fremdenblatt*: Nowo mianowani inspektorowie przemysłowi rozpoczną swoją działalność z dniem 1 lutego. Co się tyczy nazwisk nowo mianowanych, to są one po większej części mało znane tak w kołach przemysłowych, jak robotniczych. Z wielu stron podnoszono, że liczba ich zbyt jest małą. Na to należy odpowiedzieć, że w Anglii i Niemczech w chwili kreowania nowej instytucyi liczba inspektorów była jeszcze mniejszą. W Anglii zamianowano na początek tylko 5, a dzisiaj jest ich 60, w Niemczech tylko 3, a obecnie funkcyonuje tam 40 inspektorów przemysłowych. I w Austryi, gdy się okaże potrzeba, liczba inspektorów zostanie powiększoną. Większa część nowo mianowanych należy do zawodu przemysłowego, a tylko jeden był dotychczas urzędnikiem administracyjnym. Inspektorowie fabryczni otrzymają karty legitymacyjne z opisem ich osoby i z fotografią, aby nie mieli trudności przy ścisłem i szczegółowem badaniu fabryk. Legitymacye te będą wystawione w tych językach, jakie są w używaniu w krajach, dla których przeznaczonym jest każdy inspektor. W Galicyi otrzyma inspektor kartę legitymacyjną w języku polskim i ruskim a ze względu na Bukowinę, w rumuńskim i niemieckim.

— Z Zagrzebia piszą do *Pol. Corresp.*: Najwyższy reskrypt, mocą którego sejm kroacki został odroczonym, znalazł Izbę zupełnie nieprzygotowaną. Przedewszystkiem wywarł on deprymujące wrażenie na skrajną frakcyę. Ban miał ten reskrypt w swojem ręku już z końcem grudnia 1883, wraz z innym orzekającym rozwiązanie sejmu. Rozważne bana pozostawiono, z którego z tych dwóch reskryptów należy uczynić użytek i w jakim czasie. Nie da się zaprzeczyć, iż ban okazał w obecnym wypadku wszelką możliwą pobłażliwość, którą można tylko aprobować, i która miała tę korzyść, iż skrajne żywioły w skutek swojego niepohamowanego i uragającego wszelkim zwyczajom parlamentarnym postępowania, skompromitowali się najzupełniej w oczach całej Kroacyi. Decydując się za odroczeniem, nie zaś rozwiązaniem, ban uchronił kraj przed zboczeniami agitacyi wyborczej, co w obecnym wypadku należy mu poczytać za wielką zasługę.

— Tyle obecnie głośna kwestya języka niemieckiego w Przedlitawii stała się również przedmiotem krótkiej dyskusyi w Izbie węgierskiej. Wywołał ją p. Thaly, który zainterpelował rząd o powody zniesienia kursu języka niemieckiego w akademii agronomicznej w Starymgradzie węgierskim (Ungarisch-Altenburg). Interpelanta poparł dep. Simon, lecz żywej nad tą sprawą dyskusyi położył koniec minister, oświadczając, że liczba Niemców w tym zakładzie tak się zmniejszyła, że utrzymanie osobnego kursu niemieckiego kosztem państwa nie da się absolutnie usprawiedliwić.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprzedaż dóbr na Litwie).

Z ogłoszonego rozporządzenia w *Prawitielst. Wiestniku* dowiadujemy się, że w zachodnich guberniach państwa rossyjskiego mają być w styczniu, starego stylu, sprzedawane niektóre dobra z publicznej licytacyi. Sprzedaż ta, według organu rządowego, nastąpi w guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej. Warunki nabywania tych dóbr, które wymienia *Prawit. Wiestnik*, są następujące: „Nabywać dobra w prowincyi Północno-Zachodniej mogą wszelkie osoby niepolskiego i nieżydowskiego pochodzenia. Poniższe też ulgi dla kupujących dobra otrzymać mogą osoby wszelkich stanów pochodzenia niepolskiego, urodzone we wszystkich guberniach państwa, z wyjątkiem Żydów. Rossyanie nabywający dobra od osób pochodzenia polskiego, wolni są od opłaty stempla przy spisywaniu aktu kupna; nabywający dobra wartości najmniej 15.000 rubli za gotowiznę, a wartości 30.000 rubli z pozostawieniem długów na gruncie, ma prawo mieć gorzelnię, bez względu na stan, do którego należy; kupcy obu gildyj, nabywający dobra na warunkach powyżej oznaczonych, otrzymują dziedziczne obywatelstwo honorowe (*poczetnoje grażdanstwo*). Za warunek kładzie się nabywcom i ich następcom, że dobra nabyte na powyższych warunkach nie mogą być sprzedawane, ani oddawane w dzierżawę, ani oddawane w zarząd osobom pochodzenia polskiego lub żydowskiego. Licytanci zresztą, ażeby być dopuszczonymi do udziału w licytacyi publicznej, muszą posiadać od swoich generał-gubernatorów odpowiednie świadectwa, wydane po złożeniu dowodów swojego pochodzenia, wyznania religijnego i prawomyślności politycznej. Kto nie złoży powyższych dowodów, nie może być dopuszczony do licytacyi w rządzie gubernialnym wileńskim.“

Pod warunkiem przestrzegania powyższych postanowień, ogłasza *Prawit. Wiestnik* sprzedaż piętnastu dóbr. Z powyższej cyfry trzy majątki wielkie lub małe przypadają na gubernię Wileńską, siedm na Kowieńską i pięć na Grodzieńską, wszystkie zaś idą na licytacyę za długi prywatne, albo też prywatne i skarbowe.

Pomiędzy temi posiadłościami trzy tylko są majątki większe: Berenhoff Wincentego Staniewicza w powiecie Nowoaleksandrowskim, mający 583 dziesięcin (1,166 morgów), Dorożyn Iwana Merkuszewa w pow. Prużańskim 394 dzies. (niespełna 800 mrg.), oraz Niemejki Leonarda Zwierowicza w pow. Wołkowyskim 392 dzies. rozległości. Najwyższą cenę 38.000 rubli podano za majątek Niemejki pana Zwierowicza; drugą 18.391 za majątek Pohorduwie p. Taraszkiewicza (200 dzies.), trzecią 10.223 za Berenhoff p. Staniewicza. Najniższa cena 665 rubli przypada na folwark Bujnidy w Kowieńskiem.

(Z Petersburga).

Ze stolicy nadnewskiej piszą do *Politische Correspondenz*:

Dotychczas nic stanowczego jeszcze nie wiadomo o uroczystościach mających się odbywać w czasie pobytu dworu carskiego w stolicy. Prawdopodobnie tak jak zeszłego roku, odbędzie się i teraz kilka wielkich balów w pałacu zimowym i kilka nieco mniejszych zebrań w pałacu Aniczkowa. Mówią następnie o wielkim balu kostiumowym projektowanym przez wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i wielką księżnę Maryę Pawłównę; także o większych wieczorach, które mają być dawane przez przedstawicieli mocarstw na cześć cara i carowej. Dotychczas jednak nie ma w tym względzie stałego programu, co łatwo sobie można tem wytłómaczyć, że i czas pobytu pary carskiej w Petersburgu nie jest jeszcze dokładnie oznaczonym. Wprawdzie w dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że pobyt dworu będzie trwał około dwóch miesięcy, t. j. aż do wielkiego postu, autentyczność jednak tych pogłosek zdaje się być bardzo wątpliwą. Przed miesiącem zapewniano bowiem, że pobyt zimowy carskiego dworu w Petersburgu trwać będzie bardzo krótko, zaledwie dwa tygodnie, a od tego czasu nie zaszło wcale nic takiego coby mogło wpłynąć na zmianę postanowień carskich w tym względzie. Obecnie nie ma wprawdzie powodu do obaw by terroryści zamierzali godzić na życie cara lub carowej; mimo to jednak pobyt dworu w Petersburgu zmusza policyę do nadzwyczajnej czujności i znieważ ją do skoncentrowania przeważnej części swoich sił w stolicy, czego naturalnem następstwem jest, że na innych punktach walka z partyą przewrotu nie może być prowadzoną z należytą energią. A gdy to właśnie w obecnej chwili nie jest pożądaną rzeczą, zwłaszcza gdyby trwać miało czas dłuższy, przeto ten już jeden wzgląd wystarcza, aby dwór carski nie przedłużał zbytecznie pobytu swego w Petersburgu. Można przypuszczać, że tegoż samego zdania będzie departament policyi, a zdanie to przedstawione ministrowi spraw wewnętrznych, wpłynie niewątpliwie na to, że dwór trzymać się będzie swego dawniejszego planu.

Pałac Aniczkowa, obecna rezydencya pary carskiej, jest naturalnie najpilniej strzeżony. Każdego dnia o pół do czwartej po południu wyjeżdża carowa w towarzystwie jednej damy na przejażdżkę parokonnemi sankami, zaprzężonemi na sposób rossyjski. Te przejażdżkę odbywa carowa po najludniejszych ulicach miasta.

Mordercy Sudejkina dotychczas jeszcze nie schwytani: oprócz Degajewa poszlakowanym jest także niejaki Deroberti. Obydwaj byli w służbie tajnej policyi i obaj też z chwilą zamordowania Sudejkina zniknęli bez śladu. Ztąd policya wyprowadza wniosek, że mordercy ukrywają się jeszcze ciągle w Rossyi, najprawdopodobniej w Petersburgu a może w Finlandyi.

(Agitacya ziemiańska w Anglii)

Według najświeższych doniesień z Londynu, zaczyna się w Anglii objawiać reakcya przeciw tolerowanym dotychczas radykalizmowi w kwestyach społecznych i w sprawie zbyt skrajnych zamiarów co do obdarowania ziemią wszystkich, którzy jej nie posiadają. Z teoryą upaństwowienia ziemi, czyli rozdania jej przez rząd ludowi, przybył niedawno do Londynu ekonomista amerykański p. Henryk George i teorye swe wygłaszał przed liczną i inteligentną publicznością Londynu. Ponieważ przedtem już sfery arystokratyczne bawiły się teoryami komunizmu ziemiańskiego, więc w pierwszej chwili znalazł p. George dobre przyjęcie, ale wkrótce rozpoczęła się krytyka nawet przez te sfery, które same założyły towarzystwo „unarodowienia“ czy „uludowienia“ ziemi. Przewodniczący tego towarzystwa, słynny badacz przyrody Wallace, odezwał się pierwszy przeciw wywodom ekonomisty amerykańskiego, który by chciał rozdawać ziemię bez indemnizacyi dla dotychczasowych posiadaczy. Towarzystwo godzące się w zasadzie na obdarowanie ogółu ziemią, oświadcza jednak, że byłoby niesprawiedliwością i pokrzywdzeniem prywatnej własności, gdyby bez żadnej indemnizacyi zabierać cudzą własność i rozdawać. Na tym punkcie stały się jaskrawo teorye skrajne amerykańskie z poczuciem słuszności angielskiej i p. George stracił od razu poparcie w stolicy, a na prowincyi, jak donoszą, wywołał opozycyę. Nad wszelkie spodziewanie uderzyła na ekonomistę amerykańskiego cała prasa ligi agraryjnej irlandzkiej. Przyczyną tego oburzenia było, że p. George wyrażał się z wielkim szacunkiem o plemieniu anglo-saksońskiem. Bez względu na pobudki, objaw ten podobał się w Londynie, bo niechęć wywołana przeciw ekonomiście, zamyka drogę i powodzenie dalszym agitacyom.

Pośrednio zaprotestowało przeciw tej agitacyi i zgromadzenie konserwatywne rolników w hrabstwie Devon, które się odbyło pod przewodnictwem lorda Poltimore. Zgromadzenie zajmowało się więcej sprawami politycznemi i krytyką gabinetu, ale przy tej sposobności protestowano i przeciw radykalizmowi. P. H. W. Smith, były minister w poprzednim gabinecie, zabierał głos na zgromadzeniu i przedstawiał, że obecnie na stronnictwo konserwatywne spada obowiązek stanąć w obronie konstytucyi angielskiej, która przez trzy wieki uszczęśliwiała Anglię, zjednała jej wielkość i wziętość, gdyż przeciw tej konstytucyi powstaje stronnictwo przewrotu. Członkowie tego stronnictwa przemawiają zawsze niby w imieniu narodu, ale nie wahają się przez rozbudzanie najpospolitszych namiętności jednać sobie najgorsze żywioły. W istocie jednak nie wielu mają zwolenników. Znam, mówił p. Smith dobrze robotnika angielskiego i wszystkie inne klasy ludności i jestem głęboko przekonany, że większość narodu angielskiego wyznaje zasady konserwatywne.

(Stosunki francusko-hiszpańskie).

Niektóre organa republikańskie we Francyi zaczynają z większem nieco, niż dotychczas umiarkowaniem zastanawiać się nad zmianą gabinetu w Hiszpanii, i zadają sobie i swym rodakom słuszne pytanie: czy gabinet madrycki miał być gabinetem francuskim, czy hiszpańskim? Dotychczas bowiem taka panowała wrzawa, jakby w istocie szło nie o los Hiszpanów, ale o przyszłość republiki francuskiej. Przykład umiarkowania daje *République Française*, która pisze: Rozwiązanie Kortezów nie podlega już prawie wątpliwości, a pp. Canovas del Castillo i Romero Robledo, jakkolwiek przeniknieni zasadami konserwatywnemi, okażą się przecież przychylniejszymi dla kandydatów lewicy dynastycznej, niż dla owych członków środka, zostających pod przewództwem p. Sagasty, który odmówił poparcia gabinetowi Posady Herrery. Donoszą w samej rzeczy, że Canovas del Castillo ma stanowczo zamiar wykonać program polityczny, według którego mają być w Izbie otworzone dwa wielkie stronnictwa, konserwatywne na prawicy i postępowe, jako lewica, obydwa przychylne monarchii i królowi Alfonsowi, a któreby kolejno w miarę konjunktur politycznych były powoływane do prowadzenia spraw państwowych. Skoro się ten plan powiedzie, to centrum straci wszelki wpływ polityczny. W ten sposób łatwiej zrozumieć radę, którą Posada Herrera i Moret podali królowi, ażeby wezwał Canovasa, pomijając stronnictwo pośrednie z Sagastą na czele, na które liczyć nie można. Zasługuje i to na uwagę, że p. Canovas del Castillo, z wyjątkiem ostrego odparcia zarzutów Castelara, okazał się bardzo pojednawczym względem reprezentantów lewicy, którzy uważali za konieczne ponowić swoje zapewnienia lojalności dla monarchii i wierności dla dynastyi. Możnaby mniemać, że pomiędzy prawicą a lewicą odegrała się scena wzajemnego porozumienia kosztem stronnictwa środkowego. Położenie zatem zatrzymuje stanowczo charakter parlamentarny. Ale — ostrzega w końcu *Republ.* — najpiękniejsze plany, są zarazem najtrudniejsze do urzeczywistnienia, a wypadki panują zawsze nad zamiarami, choćby te były najszlachetniejsze.

KRONIKA

(m) **Rada miasta Lwowa,** pod przewodnictwem prezydenta p. Dąbrowskiego załatwiła wczoraj szereg spraw mniejszej wagi, a mianowicie: Zawarła układ z dotyczasowym chemikiem miejskim na dalszy przeciąg czasu wyasygnowała prezbiteryum gminy wyznaniowej awangielickiej subwencyę w kwocie 600 zł. dla szkoły ewangielickiej za r. 1882; pozwoliła p. Władysławowi Wisłobockiemu, dzierżawcy folwarku w Zamarstynowie, przelać swoje prawa dzierżawne na p. Jana Kiełbińskiego; folwark p. n. wschodnia część Pniatyna, wydzierżawiła p. Löwenkronowi na lat trzy, a względnie na sześć lat, począwszy od 1 kwietnia r.b. prawo propinacyi i prawo mlewa w Błotni wydzierżawiła p. Mehlerowi; sprawę wyszutrowania drogi na Górze zamkowej, przeznaczonej do jazdy powozami, uchwaliła na razie zostawić w zawieszeniu; znaczniejszą kwotę, którą Towarzystwo ubezpieczeń od ognia *Assecurazioni generali* w Tryeście, miało zapłacić na utrzymanie straży ogniowej, ale z dobrowolnego obowiązku tego się nie wywiązało, uchwalono odpisać a nareszcie zrównano służbę wodociągową pod względem prawa pobierania mundurów *in natura*, ze służbą drogową.

— **Promocya.** P. Ferdynand Kwiatkowski, lwowianin, syn tutejszego obywatela, otrzymał dnia 22 b. m. stopień doktora praw w uniwersytecie wiedeńskim.

— **Z wydziału Koła literackiego** otrzymujemy zawiadomienie, że dziś, w piątek, z powodu przygotowań do jutrzejszego pikniku literacko-artystycznego, posiedzenia nie będzie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie p. Góreckiego o aparatach suszarnianych do obsługi ustępów i kanałów, pomysłu J. Swiecianowskiego. 2. Komunikacya p. Thullie'go, w kwestyi dawnej teoryi ziemi.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, w sobotę, pierwszy wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta.

— **O wielkim tryumfie fizyki,** jakiem jest dokonane przez młodego krakowskiego uczonego, prof. Wróblewskiego skroplenie wodu, podaje w *Czasie* bliższe szczegóły prof. Józef Rostafiński. Już Paracelsus w XVI wieku znał wód, tworzący się przy działaniu rozcieńczonych kwasów na krusze. Ale dopiero w roku 1781 Cavendish i Watt zbadali go bliżej i odkryli, że paląc się w tlenie, łączy się z tym gazem i tworzy wodę, w postaci pary. Jestto pierwiastek, należący do grupy kruszców, to znaczy, że w zachowaniu się swojem, względem innych ciał, pokazuje własności podobne jak inne pierwiastki, które, w stanie stałym, są metalami. W stanie gazowym jest bez smaku barwy i zapachu, jest najlżejszym ze wszystkich gazów i jak dotąd opierał się skutecznie wszelkim usiłowaniom skroplenia, to jest przeprowadzenia w stan płynny. Kuszono się o to nieraz. W r. 1877, pan Cailletet, znakomity fizyk francuski,

twierdził, że poddawszy wód ciśnieniu 300 atmosfer i oziębiwszy na —29 stopni, a uwalniając go następnie raptem z pod ciśnienia, widział go w postaci mgły. Ale doświadczenia te nie zostały przez innych badaczy stwierdzone i w ostatnich czasach tenże sam uczony oświadczył, że uważa skroplenie wodu za zadanie przyszłości. Twierdzenie zaś pana Ravula Pictet'a, że dokonał tego już przed 6 laty, jest jeszcze bardziej wątpliwem i nie znalazło uznania, z powodu metody, której używał, to jest ściskania gazu w naczyniach kruszcowych, a zatem nieprzezroczystych. Dopiero zaś skroplenie gazu takie, że go będzie można widzieć własnemi oczami, jako płyn i zbadać wszystkie warunki, w jakich się skraplać rozpoczyna, pozwoli sprawdzić prawdziwość, doświadczeń Pictet'a. — W takich warunkach skroplił wód p. Wróblewski, o samym zaś sposobie skroplenia podaje prof. Rostafiński następujące szczegóły: Badania p. Wróblewskiego okazały, że skroplony tlen, wrząc gwałtownie, czyli ulotniając się na nowo, ma temperaturę —186° C., a zatem rozwija zimno o 12° wyższe od tego, na którem, według teoretycznych obliczeń, wód może być skroplony. Pozostawało jedynie obmyśleć odpowiednie urządzenie doświadczenia, któreby pozwalało na użycie płynnego tlenu do skroplenia wodu. Prof. Wróblewski nosił się z myślą zbudowania przyrządu, w któryrnby tlen skroplony oblewał rurkę z wodem, poddanym znacznemu ciśnieniu i był pompowany zapomocą potężnych machin pneumatycznych. Zabrakło mu jednak środków na to. Młody uczony nasz jednak nie dał za wygraną. „Jak wódz — powiada profesor Rostafiński — rozporządzający szczuplejszemi siłami, w skutek nienadejścia posiłków, szykuje je tylko inaczej, ale stawia czoło, przystąpił on do zamierzonego celu skroplenia wodu z nowym pomysłem przyrządu, który w październiku urzeczywistnił. Nowy ten przyrząd stał się daleko prostszym, a, jak doświadczenie okazało, przecież skutecznym. Nie obeszło się jednak bez wypadku. Jeszcze w listopadzie rura zawierająca tlen ciekły, pod ogromnem ciśnieniem, eksplodowała. Odtąd też tak sam pan Wróblewski jako i jego dwaj dzielni uczniowie, p. Jan Koźmiński i p. Antoni Nowak, którym za gorliwą pomoc, na zeszłem posiedzeniu Akademii, w gorących słowach publicznie podziękował, pracują przy doświadczeniu, nie inaczej, jak w maskach, chroniących przed niebezpieczeństwem wybuchu. Tak więc wód został skroplony w Krakowie. Pan Wróblewski zawiadamiając naszą Akademię o dokonanem skropleniu, obiecał w przyszłości opisać własności ciekłego wodu, i podać, co najciekawsze, ciepłotę wrzącego metalu. Oznaczenie tej temperatury, należy do najciekawszych wyników tego zadania."

— **Zapiski policyjne.** Dyrekcya tramwaju przedłożyła parę rękawiczek futrzanych, parę zimowych pończoch, tytonierkę, koronkę-różaniec, parasol i pochwę z szabli, znalezione w miesiącach listopadzie i grudniu roku zeszł. w wozach tramwajowych. — Przyaresztowano Mykietę Kapelucha z trzema kocami i dwoma prześcieradłami wojskowemi, a Anielę Kurach za kradzież kieszonkową. — Pan Frydryk Radki, gospodarz w Zimnej Wodzie, przytrzymuje u siebie żółtego legawca, rasy angielskiej, który się od tygodnia po wsi błąkał. — Złożono w policyi czarny surdut długi żydowski. — Przyaresztowano Dawida Mortkiewicza, Izaaka Spiegla i Herscha Wandla za usiłowane wywiezienie ze Lwowa kobiety w celach nierządu; Michała Zaleskiego i Herscha Brüha za wielką kradzież jęczmienia w browarze Lilienfelda a Piotra Halarewicza z 3 kilogramami łoju. — Pan Jan Flisak, czeladnik ślusarski, zamieszkały pod l. 28 przy ulicy Skarbkowskiej, przytrzymuje kanarka, którego wczoraj złowił w Rynku.

— **Następca tronu badeńskiego,** jak donoszą z Berlina, zaręczyć się ma z księżniczką Hildą nassauską.

— **Zdrowie królowej Wiktoryi** poprawiło się w ostatnich dniach tak, że sędziwa monarchini może już o własnych siłach odbywać przechadzki w parku zamkowym.

— **Na zwłokach opata** Benedyktynów, księdza de Cesare, zamordowanego w Rzymie, znaleziono przy sekcyi niemniej jak 27 ran, z których dwie sięgały do mózgu i bezpośrednio spowodowały śmierć ofiary. Poszlakowany o tę zbrodnię służący opata, Vaio, nie przyznał się jeszcze do winy. Mocno poszlakowaną jest także kochanka Vaia, służąca Betteri, u której znaleziono zrabowany zamordowanemu pierścień. Ksiądz de Cesare przyjechał był do Rzymu na dłuższy czas w sprawie zamierzonej kanonizacyi Maryi Krystyny sabaudzkiej; podobno też przywiózł był z sobą sumę 50.000 lirów, zebraną w południowych prowincyach włoskich na tę kanonizacyę, lecz złożył ją w właściwe ręce, zaraz po przybyciu do Rzymu. Być może, iż morderca przypuszczał, że opat ma tę sumę jeszcze w domu. Ojciec św. wysłał na miejsce zbrodni jednego z sekretarzy swoich, z poleceniem, aby się dowiedział, jakie pobudki miał morderca.

— **Dzikie gęsi,** według *Gaz. Tor.*, widziano już przed kilku dniami przelatujące nad zatoką Fryską, z czego wnoszą, że zima rzeczywiście ma się już ku schyłkowi.

— **Wdowa po zamordowanym** kantorzyście Eisercie z doznanych wzruszeń zapadła na tyfus. Mały Eisert żyje jeszcze, w stanie jego wszelako nie zaszła żadna zmiana na lepsze.

— **W skutek zawalenia** się schodów kamiennych w nowozbudowanym domu przedsiębiorcy Marka w Wiedniu, dwie robotnice zostały bardzo ciężko skaleczone. Dalszą budowę wstrzymano z urzędu.

— **Stalowe koronki.** Znana jest nadzwyczajna rozciągliwość stali, do jakiej doprowadza ten kruszec przemysł współczesny. W zakładach stalowych Firmini we Francyi wyrabiają włókienka stalowe tak cienkie, że żona jednego z administratorów tego zakładu, pani de Nervo, poleciła koronkarce w Puy zrobić dla siebie kompletny garnitur koronkowy do sukni balowej z nitek stalowych niklowanych. Jakkolwiek niklowanie pogrubiło cokolwiek te nitki, pomimo to były one równie delikatne jak najcieńsze nici koronkowe. Być może, że niedługo będziemy mieli jeszcze bieliznę ze stali.

— **Dziwne zjawisko** krwawych zórz, które przez dwa przeszło miesiące towarzyszyło wschodowi i zachodowi słońca, jak wiadomo, w najrozmaitszy sposób usiłowali wytłómaczyć uczeni. Ostatecznie jednak, jak zapewnia p. F. w *Kur. Pozn.*, meteorologowie angielscy, po zbadaniu światła tych zjawisk za pomocą spektroskopu, przyznać musieli, że przyczyną owych przepysznych niekiedy illuminacyj wieczornych jest pyłek wulkaniczny, którym przesyciły całą atmoferę ziemską straszne wybuchy Krakatoy i trzydziestu innych wulkanów w cieśninie Sunda. W Madrycie i w Holandyi zebrano nawet podobno cokolwiek z tego pyłku i odnaleziono w nim wszystkie części składowe, które inni uczeni zanalizowali w popiołach wulkanów Jawańskich. Atmosfera tedy, unosząc na niezmierne wyżyny subtelne popioły, wytworzyła owe cudne refleksy światła słonecznego, ubierając niebo w złoto, purpurę, szafir, ametyst; do tego samego źródła odnieść należy również zjawiska zielonego lub modrego zabarwienia tarczy słonecznej lub księżycowej, o których donoszono z różnych okolic. Już dnia 27 sierpnia. kiedy przewrót wulkaniczny na Jawie trwał jeszcze, obserwowano na wyspach Réunion, o 6.000 kilometrów odległych od Krakatoy, pierwsze jaskrawe o zachodzie zorze. Następnie zaczęły one płonąć w Indyach, na Antyllach, w Egipcie, Panamie, Adenie, na Przylądku Dobrej Nadziei, Ceylonie i w Europie. W Egipcie były widoczne już z końcem października, w Anglii zauważano ich początek dnia 9 listopada. Nic też uczeni nie widzą w tem nadzwyczajnego, że wspomnione pyłki wulkaniczne tak długi czas goszczą w atmosferze; przy nadzwyczajnej swej lekkości utrzymać się mogą na wyżynach, w przesyconych niemi obłokach. Słowem, wątpliwości prawie nie ulega, że krwawe illuminacye niebios, trwające od listopada, są następstwami bezprzykładnego przewrotu natury, ostatnim śladem rozgrywającego się o tysiące mil od nas strasznego dramatu, który pochłonął całe duże wyspy i 40.000 ludzi.

— **Treść numeru 420** *Biesiady literackiej*, illustracyi tygodniowej: Z Warszawy. — Najpraktyczniejsza szkoła miłości, przepisał Jan Zacharjasiewicz (d. c.) — Listy z Zakątka, przez J. I. Kraszewskiego (dokończenie). — Jan Kochanowski, opowiadanie z XVI w. przez L. Tatomira (d. c.) — Założenie Akademii Krakowskiej w r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego. Boczne drzwi — Drugi strzał. — Zarcik pana Sagatyńskiego; sylwetka z dawnych czasów, przez Władysława Zawadzkiego. — Sumienie, spowiedź lekarza (d. c.). Listy polityczne. — Koronacya Jana Kazimierza. — Odpowiedzi naukowe na pytania: Czy wyrażenie tak często używane przez romansopisarzy „płakał krwawemi łzami" ma swą rzeczywistość? — Jakie niezwykłe pozory sen niekiedy przybrać może? — Ze skarbca prawd. — Sprawozdanie handlowe. Encyklopedya illustrowana. — Rysunki: Założenie Akademii Krakowskiej w r. 1364 przez Kazimierza Wielkiego (Rysunek Andriollego). Boczne drzwi (Obraz E. Clausa). — Drugi strzał (Obraz W. Kossaka). — Rośliny kompasowe. — Order dla rolników. — Rebus. — „Dodatek powieściowy" zawiera powieść: Bitwa pod Laon, arkusz 4.

Z Warszawy.

(*Charakter zabaw towarzyskich i jego przyczyny. — Karnawał i Teatr*).

I.

Warszawa, tak słynna z towarzyskiego życia przed laty, a więcej jeszcze z wesołości lekkiej, swobodnej, nieoglądającej się na jutro, odznacza się i dziś ożywieniem towarzyskiem, tylko że jej sposoby bawienia się zmieniły się tak samo, jak się zmieniły stosunki od lat dwudziestu kilku. Dawniej — mniej dbano o p o k a z, o zaćmienie przepychem i zbytkiem w strojach, przyjęciu i ugoszczeniu, a więcej o szczerą zabawę; dziś nie może zamożny p. X... przyjąć skromniej, jeżeli znajomy jego p. Y. przyjął wystawniej; nie mogą panie i panny X... nie ubrać się według najnowszej mody, jeżeli panny Y. zastosowały się do ostatniej paryskiej. Zauważyć trzeba, że do rozpowszechnienia tej mody przyczyniły się domy milionerów czy krociowych finansistów. Arystokracya *pur sang*, ktorej tu jest niewiele, rzadko kiedy wydaje bale i rauty, częściej spotkać ją można na salonach innych bogaczów. Wpływ zły rozszerzył się dalej, tak że i średnie klasy, p o k a z przyjęły za hasło, dbając o szyk i wystawę. Nic więc dziwnego, że młodzież męska uwijając się po tych salonach, patrząc na toalety pań, na kosztowność przyjęć, ślubuje coraz goręcej celibatowi, lękając się nie już zbytków przyzwyczajonej do nich młodej panny, ale konieczności okazalszego i nad stan życia, z którego zrezygnować trudno, jeżeli się nie chce odgraniczenia klasztornego. Stroskani rodzice czują złe ale mu zaradzić nie mogą; i oto temu stroskaniu dało głos kilka osób w artykułach dotyczących: „Kwestyi małżeństwa." Polemizować zdają się z sobą mężczyzni i kobiety; każde z nich ma słuszność w wzajemnych zarzutach, pomimo to polemika nie przejdzie w skuteczność czynu. Prasa może częstem naleganiem oddziaływać zwolna i pobudzać do obmyślenia innego ***modus vivendi et saltandi***, ale zdaniem naszem, jedynie osoby wpływowe w towarzystwie mogłyby przedsięwziąć jakąś rozumną reformę. Słyszymy wprawdzie od czasu do czasu, że u państwa X. zebrały się damy w „wełnianych" sukienkach, a tam znowu w „muślinowych", ale i na tem też skończyło się; prasa zanotowała fakt tak radośny, a nazajutrz notuje znowu u państwa X., Z., L., K., itp. suknie paryskie, brylanty i kwiaty, zupełnie tak jak „Iskierka" w Figarze

Karnawał tegoroczny dotąd się nie rozhulał, może z powodu licznych chorób i wielu wypadków żałoby, gdyż epidemia tyfusowa grasuje u nas zawzięcie, a może z powodu ogólnie ciężkiej atmosfery politycznej i . coraz częstszych bankructw, dotykających ludzi, liczących się nietylko do sfer przemysłowych. Epidemia bankructw stała się u nas groźną; było w ostatnich czasach bardzo wiele maleńkich a dotkliwych kraszków *à la* Goldfein et Cie. Nie przerażamy targów europejskich temi bankructwami, ale bardzo targi nasze wewnętrzne... Pomimo ochronnych ceł, dających istotnie dobrobyt Królestwu, upadek ciągły rubla, manewra giełdy berlińskiej, najwięcej oddziaływające na tutejsze stosunki handlu i przemysłu, sprowadzają w szerszym zakresie oczywistą stagnacyę. Zyskują wielkie fabryki i wielkie przedsiębiorstwa, traci drobny przemysł, a sposobność zarobkowania utrudnioną została do najwyższego stopnia.

Jedną z głównych zabaw mieszkańców Warszawy jest: teatr. Przeszedł on w ostatnich latach dużo ciężkich kolei, które go sprowadziły nad brzeg przepaści. Niedawne temu lata, słusznie uchodził za znakomity, bo i liczbą utalentowanych artystów i doborowym repertoarem, wzniósł się ponad poziom zwykły. Zmiany kierownictwa naczelnego bardzo niefortunne i inne okoliczności miejscowe obniżyły wartość artystyczną jego tak dalece, że dziś wegetuje on zaledwo, ale nie żyje i nie kwitnie. Opera polska w najwyższym upadku, spracowanych kilku i utalentowanych śpiewaków naprzykrzyło się już publiczności, a zresztą sami już nie mogą podołać zbyt trudnemu zadaniu, młodych spiewaków z głosem i umiejętnością nie ma, sprowadzać ich zaś z tułaczki zagranicznej dzisiejsza dyrekcya, skąpa nieekonomicznie, nie chce. Przedstawienia więc puste, publiczność niechętna, zwątpiła już o odrodzeniu ulubionej tak długo opery.

Dramat wyszczerbił odlot Modrzejewskiej, niezapomnianej Romany Popiel, dymisya dana Szymanowskiemu i Leszczyńskiemu, a podnieść nie da się, skoro nie ma zdolnego dyrektora. P. Tatarkiewicz jest zaledwo aktorem rutynowanym, ale nie posiada żadnego ukształcenia, ani tego znakomitego talentu informacyjnego, którym słusznie zasłynęli śp. Jasiński i Chęciński. Młodzi aktorowie bez bussoli i przewodnika, grają na chybił trafił tak, że sukces sztuki zależnym się stał od losu, zupełnie jak gra w loteryę. Pożar Teatru Rozmaitości przeraził lubowników sceny, na szczęście zdołano go po kilku miesiącach odbudować, a w d. 15 stycznia inaugurowano odbudowę. Publiczność zgromadziła się szczelnie, okazując tem swą gotowość w popieraniu ojczystej sceny, dlatego wszelkie narzekania na obojętność publiczności wydają się nam przesadzone. Będzie ona zawsze chodzić do teatru, niech tylko ma na co. Tymczasem i pod względem repertoaru coraz posępniej. Autorowie posyłają swe sztuki najprzód do Krakowa i Lwowa, w ostatku dopiero i jakby z pewną niechęcią do Warszawy. Nic też nowości nie ma teraz na widnokręgu i chyba je ściągnie ogłoszony wielki konkurs dramatyczny, obiecujący sowitą nagrodę wybrańcowi. Miejmy nadzieję, że wbrew uprzedzeniom, konkurs ten tym razem przysporzy piękne dzieło literaturze dramatycznej.]

OMEGA.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego T i s z a po posłuchaniu u Najjaśn. Pana, konferował przedwczoraj przez czas dłuższy z ministrem hr. Kalnokym i szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenym. Złożone Najj. Panu przez p. Tiszę raporta i propozycye odnosiły się, jak donosi ***Fremdenblatt***, do kilku ważnych kwestyj, mianowicie spraw kroackich i programu prac sejmu węgierskiego w bieżącej sesyi. Przedwczoraj po południu p. Tisza w towarzystwie ministrów p. Orczego i Bedekowicza wyjechał do Pesztu.

Budap. Corr. pisze, że wszystkie wnioski, przedłożone Koronie przez prezesa gabinetu węgierskiego, znalazły najzupełniejszą aprobatę, pozycyę przeto p. Tiszy należy uważać jako ustaloną.

W części tylko wczorajszego nakładu umieściliśmy telegram wiedeński z doniesieniem o u c h w a l e, p o w z i ę t e j p r z e z k o m i s y ę w y k o n a w c z ą p r a w i c y w sprawie językowej. Przy tej sposobności do telegramu wcisnął się błąd drukarski, zamiast bowiem „komisya wykonawcza prawicy u ł o ż y ł a umotywowany porządek dzienny w sprawie językowej", wydrukowano niewłaściwie „odrzuciła". W motywach powiedziano: Zważywszy, że Rada państwa nie jest kompetentną do uchwalania ustawy językowej, obowiązującej poszczególne kraje koronne; zważywszy dalej, że niemieckiemu językowi nie zaprzeczano nigdy znaczenia, jako środkowi służącemu do porozumiewania się we wszystkich wspólnych sprawach monarchii, owszem takowe powszechnie uznano; zważywszy w końcu, że język niemiecki jest koniecznie potrzebnym ze stanowiska jedności państwa — Izba przechodzi nad wnioskiem Wurmbranda do porządku dziennego.

W I z b i e d e p u t o w a n y c h, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, rozpoczęły się wczoraj tak niecierpliwie oczekiwane rozprawy nad wnioskami językowemi. Dyskusyę zagaił sprawozdawca większości komisyjnej dr. M a d e j s k i, wnosząc o przejście do porządku dziennego. Deput. Sturm zaś w imieniu mniejszości komisyi postawił znany wniosek. Mowca wyraził uznanie dla sprawozdania większości, które nazwał pełnem umiarkowania i oświadczył, iż wniosek mniejszości ma na celu nie specyalne tylko interesa niemieckiej narodowości, lecz całego państwa austryackiego. Do ogólnej dyskusyi zapisało się 14 mowców przeciw wnioskowi komisyi, a 18 za wnioskiem.

Pierwszy zabrał głos przeciw wnioskowi większości komisyi językowej dep. T o m a s z c z u k i powiedział między innemi: Niemcy stają w obronie jedności państwa i żądają, aby interesom państwa dawano pierwszeństwo przed interesami krajów. W Austryi, w której mieszka kilka narodowości, koniecznem jest należyte określenie w drodze ustawodawczej języka państw. Żaden z różnorodnych języków w Austryi, z wyjątkiem jedynie języka niemieckiego, nie nadaje się już po części z powodu warunków geograficznych, do przyjęcia go jako język potoczny (***Verkehrssprache***). Do urzeczywistnienia programu pojednania nie ma odpowiedniejszego środka, niż ustawa językowa. (*Oklaski z lewicy*).

Następnie przemówił hr. H o h e n w a r t za wnioskiem. Mowca zaznaczył, iż większość uznaje oddawna dobrowolnie konieczną potrzebę języka niemieckiego w Austryi pojęcie języka krajowego od lat 16 jest sprzecznie tłómaczonem; byłoby rzeczą ryzykowną przez ustanowienie języka państwowego stwarzać nowy przedmiot sporny. Artykuł XIX ustaw zasadniczych państwa nie wymaga żadnych bliższych określeń ustawodawczych, gdyż proklamuje tylko ogólną zasadę prawną. Tak sądziły też wszystkie ministerstwa, od r 1867 począwszy.

Sprawozdanie mniejszości nie jest w stanie przytoczyć ani jednej próby, którąby miała na celu ukrócić uprawnione stanowisko języka niemieckiego. Również i słowiańscy mężowie stanu uznali to. Byłoby rzeczą niebezpieczną za pomocą pisanej ustawy ustalać to, co na mocy o wiele silniejszego prawa od wieku istnieje jako konieczność państwa W interesie narodu niemieckiego głosuje mowca za przejściem do porzadku dziennego.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia podajemy w rubryce telegramów.

Z powodu, że dzienniki wymieniają coraz to nowych kandydatów na koadjutorów dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i kolońskiej, pisze na podstawie wiarogodnych informacyj *Kr uz Ztg.*: „W dniach ostatnich dzienniki mianowały znowu dla Kolonii ks. kanonika dr. Rednera z Pelplina, dla poznańsko-gnieźnieńskiej archidyecezyi księdza biskupa sufragana Janiszewskiego. Wobec tych pogłosek konstatujemy raz jeszcze, że, jak z korespondencyi rzymskiej, która w tych dniach nas doszła, dowiadujemy się, dotychczas nie toczyły się, i dziś się nie toczą żadne układy w tej kwestyi pomiędzy rządem pruskim a Watykanem“.

W dyecezyi chełmińskiej udzielił już minister żądane dyspensy dla księży wyświęconych po uchwaleniu ustaw majowych.

W Izbie pruskiej dep. Windthorst przedłożył wniosek względem zniesienia ustawy z dnia 22 kwietnia 1875 roku, na mocy której wstrzymywano wypłatę prestacyj państwowych w pruskich dyecezyach. Wniosek podpisali członkowie centrum i Polacy.

Budowa kolei siedlecko-małkińskiej, jak to postanowiło rossyjskie ministerstwo komunikacyi, ma się rozpocząć faktycznie w czerwcu r. b. W ciągu trzech poprzednich miesięcy wykonane będą szczegółowe pomiary i plany niwelacyjne, oraz inne prace przedwstępne, w czerwcu zaś od strony Siedlec i Małkini rozpoczną się jednocześnie roboty, oraz rozpoczętą będzie budowa prowizorycznego mostu drewnianego na Bugu. Most tymczasowy będzie potrzebny do wybudowania projektowanego mostu żelaznego. Główny zarząd robót mieścić się ma w Siedlcach, poboczne zaś w Miedznie i Małkini. Most żelazny wykonany zostanie w fabrykach warszawskich. Budowa tej drogi, nieprzedstawiającej żadnych trudności i posiadającej jedną linię szyn i cztery stacye, ma być ukończoną w jesieni r. 1885 Droga sama będzie gotową wcześniej, lecz most na Bugu dopiero w tym terminie zostanie ukończony.

Do *Schlesische Ztg.* donoszą z Petersburga, że dnia 28 b. m. odbędzie się w carskim pałacu zimowym wielki bal, na który rozesłano zaproszenia wyższym urzędnikom, generałom, członkom ciała dyplomatycznego i innym dostojnikom państwa.

Sowremiennyja Izwiestja podają artykuł, ubolewający nad tem, że kilka dywizyj wojsk rossyjskich stoi bez zmiany w guberniach Królestwa Polskiago od lat 20 i ulega w skutek tego wpływom „społeczeństwa nadwiślańskiego“. *Sowrem. Iswiestja* piszą: „Według nas, nie ma innej rady, jak zmieniać częściej załogi, przesyłając wojska z nad Wisły w głąb Rossyi. Chociaż zmiany podobne kosztować mogą wiele, jednakże wypada się zastanowić, co droższe? Czy strata kilku kroć tysięcy rubli, czy utrata dla Rossyi części wojsk?“

National Ztg. podnosi, że wszystkie organa petersburskie, zajmując się przybyciem hr. Herberta Bismarcka, zapytują: „Jakie znaczenie ma to poselstwo?“ Piszą o tem *Petersb. Wiedomosti* i *Herold* i nie upatrują wcale specyalnej misyi w przybyciu H Bismarcka, lecz według korespondenta *Nat. Ztg.* pobyt hr. Bismarcka w Petersburgu ma o tyle styczność z polityką, że książę kanclerz niemiecki, który pragnie utrzymania przyjaznych stosunków, chce się dokładnie, wszechstronnie zoryentować w stosunkach każdoczesnych w Rossyi, a przez syna poinformowany będzie bezpośrednio.

W senacie francuskim przy obradach nad budżetem nadzwyczajnym, minister skarbu Tirard przemawiał przeciw wnioskowi odroczenia artykułu o kasach, zabezpieczających emeryturę starcom. Wnioskodawca Leon Say domagał się koniecznie odroczenia, gdyż mniemał, że środek proponowany nosi charakter socyalizmu państwowego. Tirard odpierał zarzuty Saya i senat w końcu przyjął artykuł dość poważną większością głosów.

Komisya dla wniosku Laisanta o wykupie przez państwo zastawionych rzeczy, uznała wniosek ten i wydanie bezpłatne rzeczy zastawionych za próbę niebezpieczną. Operacya ta kosztowałaby w samym Paryżu 9 milionów franków, a w całej Francyi 25 milionów. Celu nie osiągniętoby dlatego, że, jak zwracają uwagę, wszystkie niemal rewersy zastawnicze ludzi uboższych zakupili lichwiarze, oni by zatem, nie ubodzy skorzystali. Dziś miała się w Izbie nad tem rozpocząć dyskusya; przygotowano więc statystyczny wykaz zastawionych przedmiotów, pomiędzy któremi najpokaźniejszą cyfrę, gdyż 65.000 przedstawiają zastawione pierścionki ślubne. Z rzeczy klas uboższych, jak suknie, pościel, narzędzia rękodzielnicze, maszyny do szycia i inne przedmioty, dochodzi ogólna cyfra do przeszło miliona przedmiotów, oprócz tych, o których komisya nie wie, gdyż znajdować się mogą w pokątnych lombardach. Ogólna wartość fantów wszystkich, t. j. i tych, których wniosek do wykupienia nie przedstawia, oszacowana jest w Paryżu na 60 milionów franków. Samych zegarków wykazuje komisya 380.000 sztuk wartości 14 milionów, oprócz biżuteryj, nieoprawnych brylantów i tym p.

République Française zwalczając zasadę ceł ochronnych, udowadnia, że bynajmniej nie Niemcy i zagranica są przyczyną upadku przemysłu, ale brak samopomocy i pilności czego przedewszystkiem potrzeba społeczeństwu francuskiemu.

Dzienniki republikańskie zwracają uwagę, że ostatnia mowa Freycineta w senacie nosi taki charakter, jakby były minister miał znowu pewność objęcia ponownie teki ministeryalnej a może nawet steru nad nowym gabinetem.

Ponowne zgromadzenie zwolenników radykalnej rewizyi konstytucyi, było nader burzliwe. Najskrajniejsze zapatrywania wypowiadał Clovis Hugues, deputowany ze stronnictwa lewicy. Nazw ł dzisiejszą konstytucyę monarchiczną Zgromadzenie przyjęło rezolucyę protestującą przeciw projektowi rewizyi według życzenia umiarkowanych Rezolucya mówi między innemi: „Zważywszy że konstytucya z r. 1875 jest przeszkodą wszelkiej w duchu demokratycznym lub socyalnym reformy, wyrażają obywatele deputowanemu Clovis Hugues uznanie i przyrzekają poparcie, wzywają oraz wszystkich republikańskich deputowanych, ażeby bezzwłocznie zażądali rewizyi konstytucyi za pośrednictwem zwołanego umyślnie w tym celu zgromadzenia“.

Skrajniejszemi zapatrywaniami odznaczało się już tylko zgromadzenie w sali Graffarda, obradujące równocześnie z powyższem a domagające się wzniesienia pomnika dla komunistów. Mowcy mniemali, że przyszła chwili zrehabilitowania ofiar despotyzmu, że wybiła godzina dla republiki socyalnej i t. p.

Donoszą z Londynu, że tak w sferach rządowych, jak parlamentarnych, obudziło się znowu zaniepokojenie, czy Gordon basza będzie w stanie wywiązać się ze swego zadania w Sudanie pomyślnie. Zapytują, czy nie za późno się tam udał? *St. James Gazett* bynajmniej nie powątpiewa o wpływie, jaki Gordon mieć może pomiędzy plemionami arabskiemi i jeżeli rozporządzać będzie dość znacznemi funduszami, to zrobi z nich pewnie dobry użytek — ale oddawać się nadziei, że Arabowie okażą wdzięczność Gordonowi baszy, byłoby największem złudzeniem. Do *Times* donoszą z Chartumu, że panuje tam wielka trwoga, ponieważ spodziewają się przybycia Mahdiego pod mury miasta jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca. W takich okolicznościach, dodaje *Times*, trudno będzie Gordonowi dotrzeć wcześnie do Chartumu, dokąd ma sobie utorować drogę przy pomocy wiernego mu plemienia Hadendonów.

W Berlinie umarł **hr.** Usedom, były poseł w Rzymie. Hr. Usedom urodził się w r. 1805, był kilka razy posłem przy Watykanie i w Frankfurcie nad Menem. W roku 1850 zawarł traktat z Danią i udawał się w nadzwyczajnej misyi do Londynu. Za ministeryum Bismarcka, podniesiony do godności hrabiego, był wysłany jako poseł do Turynu, gdzie w roku 1866 był nadzwyczaj czynnym.

Polit. Corresp. donosi z Konstantynopola, że zatarg pomiędzy rządem tureckim a patryarchatem trwa ciągle. Tylko dwóch ministrów Edhem-basza i Assim-basza usiłuje sułtana skłonić do ustępstw. Inni popierają politykę dotychczasową. Według *Pol. Corr.* prowincyonalne zgromadzenie na Krecie wystosowało do Porty następujący telegram: „Chrześciańska ludność Krety czuje się głęboko dotkniętą niesprawiedliwem prześladowaniem greckiego Kościoła i narodu, toż i my boleśnie wstrząśnieni dymisyą patryarchy, wywołaną prześladowaniem, przesyłamy wyraz naszego ubolewania, ale mimo to poczytujemy patryarchę za niezłomną głowę i opiekuna praw narodu i Kościoła. Jesteśmy przekonani, że Kościół ten, pewny poparcia narodu, bronić będzie praw swoich do ostateczności.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby deputowanych nad wnioskami językowemi (patrz *Ostatnią Pocztę*) dep. Lienbacher przemawiał za potrzebą określenia osobną ustawą języka państwowego. Językiem towarzyskim (*Verkehrsprache*) w Austryi może być każdy jezyk, natomiast językiem państwowym tylko niemiecki. Mowca dodał, że mógłby zgodzić się tylko na taki wniosek pośredniczący, któryby nie negował języka niemieckiego i nie przekazywał sejmom wykonania artykułu 19 ustaw zasadniczych.

Deputowany dr. Grocholski uzasadnił w wyczerpującem przemówieniu następujący wniosek o przyjęcie motywowanego porządku dziennego: „Zważywszy, że uchwalenie ustawy dla wykonania art. 19 ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli, nie należy, według brzmienia paragrafu 11 ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwowej, do zakresu działania Rady państwa; zważywszy dalej, iż pomijając już kwestyę kompetencyi, według trafnych wywodów sprawozdania komisyi językowej, znaczenie języka niemieckiego na polu wspólnych interesów, w życiu publicznem i w zarządzie państwowym, o ile tego wymaga jedność państwa, z żadnej strony zakwestyonowanem nie zostało i znajduje dostateczny wyraz w państwowem połączeniu królestw i krajów, w wspólnych interesach wszystkich ludów, i dobrowolnem uznaniu, Izba przechodzi nad wnioskiem do porządku dziennego.

Wniosek dep. Grocholskiego został dostatecznie popartym.

Nastepne posiedzenie odbędzie się jutro.

Wiedeń, 25 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. rozporządzenie o przedłużeniu trybunałów mieszanych w Egipcie.

Fremdenblatt pisze, że zupełnie nieuzasadnionem jest doniesienie *Pester Lloyda*, jakoby pułk ułanów ks. Schwarzenberga otrzymał rozkaz pogotowia i jakoby szło tutaj o zarządzenie pewnych środków ostrożności wobec wypadków kroackich.

Peszt, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Koła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość *Pester Lloyda* o podróży hr. Jana Czirakyego do Wiednia z tem nadmienieniem, iż podróż ta nastąpiła w skutek wyraźnego życzenia Najj. Pana.

Z Granu donosi *Egyetertes*: Kardynał Simor został powołanym przez Najj. Pana do Wiednia, dokąd się już udał.

Według *Budapester Corr.*, projekt o reformie Izby magnatów zostanie przedłożonym sejmowi na bieżącej jeszcze sesyi.

Berlin, 25 stycznia. Stan zdrowia cesarza, który lekko zasłabł, znacznie się polepszył. Chrypka i katar ustępują. Cesarz zajmował się wczoraj popołudniu niemal bez przerwy sprawami rządowemi.

Pamflet paryski przeciw Berlinowi, którego pierwsze egzemplarze ukazały się dzisiaj w handlu księgarskim, został skonfiskowany z nakazu prokuratoryi, a to z powodu znamion obrazy majestatu, obrazy członków domu cesarskiego, księcia kanclerza, wreszcie ministerstwa państwowego.

Berlin, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Germanii* donoszą z Rzymu: Mowa ministra wyznań Gosslera w Izbie pruskiej zrobiła tutaj bardzo przykre wrażenie. Poseł Schlözer traktuje znowu obojętnie kwestyę kościelną.

Paryż, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do grona członków akademii został wybrany przy drugiem głosowaniu Edmund About 17 głosami. Franciszek Copée otrzymał tylko 14 głosów.

Paryż, 25 stycznia. Z Hanoi donoszą pod dniem 19 b. m. do *Ag. Havas*: Silny rekonesans, wysłany w kierunku Bacninhu, napotkał znaczne siły nieprzyjacielskie w miejscu połączenia się Czerwonej rzeki z Czarną rzeką. Ogień nieprzyjacielski był bez skutku. Należy spodziewać się zaciętego oporu.

Konsul niemiecki w Tunisie doniósł rezydentowi francuskiemu, że z dniem 1 lutego zostanie zwinięte niemieckie sądownictwo konsularne.

Paryż, 25go stycznia. About został wybrany członkiem akademii francuskiej.

Londyn, 25 stycznia. Wczorajsze dzienniki wieczorne wspominają o pogłoskach, według których rząd angielski w obawie, aby ewentualne wypadki egipskie nie zastały go nieprzygotowanym, poczynił odpowiednie kroki w celu przygotowania na każde zawołanie 10.000 wojska i potrzebnych okrętów transportowych.

Madryt, 25 stycznia. *Imparcial* mniema, że większa część zagranicznych reprezentantów Hiszpanii zostanie zmienioną. Molins miał żądać, aby go nie mianowano ambasadorem w Paryżu. Molins popiera gorliwie akcyę hiszpańską w Afryce, przedewszystkiem zaś w Maroko, w którym to celu utworzyło się osobne towarzystwo, i ono to zamianowało Lessepsa i Péreira członkami honorowymi.

Madryt, 25 stycznia. Były minister spraw zagranicznych Silvera został mianowany ambasadorem w Paryżu, a Molins ambasadorem przy Watykanie.

Kair, 25 stycznia. Rada ministeryalna uchwaliła wysłać okólnik do mocarstw biorących udział w trybunałach międzynarodowych, w którym zaproponuje ponowne zebranie się komisyi dla reformy sądownictwa.

Generał Gordon przybył do Kairu i konferował z p. Barmy.

Wiedeń, 25 stycznia. Dziś rano agent policyjny Bloch w chwili, gdy udawał się z swojego mieszkania do komisaryatu policyjnego w Florisdorfie, został zastrzelony przez człowieka należącego, jak się zdaje, do klasy robotniczej. Osoby przechodzące w tej chwili ulicą, ujęły mordercę i zaprowadziły do komisaryatu. Przy mordercy, który odmówił wszelkich zeznań, znaleziono bombę dynamitową, rewolwer i zatruty sztylet.

Lublana, 25 stycznia. Dzisiaj umarł książę biskup Pogacar.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 24 stycznia 1884, godz. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 69·50, Węg. akcye kredyt. 302·25 Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 295·—, Akcye kolei północnej 258·—, Akcye kolei południowej 143·10. Akcye kolei Afold 170·75, Akcye kolei Elżbiety 318·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 123·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 111·40, Losy tureckie 20·25. Węgierska renta 89·27, Akcye banku związkowego 107·10 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·17½. Węgierskie losy, 113·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 24 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·37 do 9·38 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 177·50 m., żyto — — m., spiritus 48·10 olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·25 fr, olej rzepakowy 81·75 fr., spiritus ·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. L. Szawłowski z Przewłoki K. Wiszniewski z Dobrzan. K. Ochocki z Białożnicy. W. Gniewosz z Kontów. K. Czecz z Bierzanowa. J. Barlon z Rumunii. H. Kamil z Buczacza. Dr. M. Skórski z Przemyśla.

Hotel Europejski

Pp. W. Morawski z Odrzechowa L. Aksentowicz z Lesiecznik. J. Nowak z Niemiec Dr. Biliński ze Skałatu. Iwancewicz ze Stanisławowa. Loschner ze Stanisławowa. Kwiatkowski ze Stanisławowa. Lustig ze Stanisławowa.

Hotel Angielski

Pp. L. Sobolewski z Rossyi. W. Younga z Trzcieńca. M. Sierpiński z Polski. J. Wisniewski z Kołomyi B. Rampelt z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. J. Barański ze Stryja. A. Delheim z Wiednia. T. Reitner z Wiednia. B. Reichel z Anglii.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 25 stycznia 1884.

Barometr 728.97mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.8 C. Psychrometr wilgotny —0.1°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW6. Ozon 9.
Temperatura powietrza 0.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 754.87mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4 8 C.
Najniższa temperatura w nocy 0 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.7mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 21°41' α = 340m,5

26 stycznia 1884

E. = 12m 41s,98. ⊕ = 20 20 31s,58

Zachód słońca 25 stycznia 4 39m., 5 wschód 19h. 44m., 1.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9d 6h 8.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

24 stycznia 1884.	3h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	715,14	717,76	724,35
Stan termometru suchego w st. Cels.	+4,8	+2,9	—0,3
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+2,8	+0,6	—1,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,6	3,4	3,7
Wilgotność powietrza względna w %	73	61	83
Stan nieba.	8	3	6
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	w.
Moc wiatru	6	6	6
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 7,mm2 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 5,2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h + 1,3.			

(N.B. 25 1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/1)

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się obniża niżej średniej stycznia, stan nieba zmienny, pogoda na dziś niepewna, jutro możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 stycznia 1884.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	294	—	297	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		171	50	174	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.		0	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	50
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	62	5	72
Dukat cesarski		5	64	5	74
Napoleondor		9	56	9	66
Półimperyał		9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16½	1	18½
100 marek niemieckich		59	15	59	85
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.95	80.10
luty-sierpień	79.80	79.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.25	80.40
kwiecień-październik	80.25	80.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	138.50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	147.—	148.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.—	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94.25	94.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.25	100. 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.—	99.40
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	99.60	100 10
Węgier	100.—	100.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.30	302.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845 .—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	228.25	228.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2577.—	2582 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.50	295.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.—	172.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.75	318 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.70	143.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	103.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.40	98.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 40	98.90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	82.—	85.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.30	95.80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.70
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	95.90	96.20
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	96 50	96.80
z r. 1872	95.25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.40	95.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	110.50	111.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36. —	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.60	11.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	100 05	100.20
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17.—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.50	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	100	25
5 prc. austr. renta marcowa	94	90
Akcye banku wiedeńskiego	847	—
„ „ kredytowego	303	50
Londyn	121	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4572. (384 3—3)

Marek Swistak z Głojść uznany marnotrawcą; kuratorem Michał Bozetko.
C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 22 września 1883.

L. 5171 (311 3—3)

Lewko Hamaj z Wyzłowa uznany marnotrawcą uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 6 października 1883 l. 41296 i kuratorem dlań ustanowiono Fedia Dumę z Wyzłowa.
C. k. sąd powiatowy.
Betr, dnia 11 października 1883.

L. 429 (434 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Feliks Czerwiakowski został orzeczeniem c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dn 1 grudnia 1883 l. 28384, uznany za umysłowo chorego, i że kuratorem dla niego dr. Fryderyka Zolla, prof. uniw. Jagiell. ustanowiono.
Kraków, dnia 7go stycznia 1884.

L. 18101. (435 1—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany usuwając Stefana Tymoczko od sprawowania kurateli nad głupkowatym Lewkiem Rajbiedą z Iwaczowa, ustanawia Dmytra Bratnego kuratorem.
Tarnopol, dnia 27go października 1883.

L. 170. (472)

Regina Żuk 2o śl. Melnarowicz w Sambor, gromady dolnej, uznaną została za marnotrawczynię.
Kuratorem ustanowiono Sebastyana Starko z Dolnej.
Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 12 stycznia 1884.

Wyroki prasowe.

L. 1346. (507)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 15 stycznia 1884 l. 755 w sprawie konfiskaty czasopisma „Nowa Reforma" nru 294, przychylając się do zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od uchwały c. k. sądu krajowego jako prasowego w Krakowie z 2 stycznia 1884 l. 26073 orzekł że treść poematu, p. t. „Do Wełtawy" zamieszczonego na stronicy 3 w nrze 294 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 28 grudnia 1883, stanowi istotę czynu zbrodni z §. 65. lit. a i §. 66 uk. że zarządzona przez c. k Prokuratoryę państwa, konfiskata tego nru „Nowej Reformy" zostaje zatwierdzoną, że dalsze rozpowszechnianie poematu inkryminowanego zostaje wzbronionem i zniszczenie zabranych egzemplarzy tegoż czasopisma zarządzonem.
Kraków, dnia 22 stycznia 1884.

L. 1349. (508)

C. k. sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na podstawie §. 493 upk. sądziéż §. 36 i 37 u. pras. orzekł, że ustęp powieści p. t. „Motory życia" przez autora „Marzycieli" zamieszczony w nrze 16 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 19 stycznia 1884, poczynający się od słów: „Ty jak widzę, nienawidzisz" a kończy się słowy: „Dłonie sobie podali", stanowi istotę czynu zbrodni z §. 58 lit. c. uk. i występków, z §. 302 i 305 uk. że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego nru czasopisma „Nowa Reforma" zostaje zatwierdzoną dalsze rozpowszechnianie wzbronionem, i zniszczenie zabranego nakładu, po prawomocności niniejszej uchwały zarządzonem.
C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 23 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 467. (520)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, powstrzymuje na prośbę Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego, ziemskiego we Lwowie, wprzeprowadzenie licytacyi dóbr Popowce, zarządzone uchwałą z 6 listopada 1883 l. 12959 a obwieszczone w Gazecie Lwowskiej nr. 2. 3. i 6. z roku 1884.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1884.

L. 4753. (372 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod n. konsk. 14 w Krechowicach położonej, dłużnika Zachara Kozaka własnej. w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 15 lutego, 17 marca i 16 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunk.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów, dnia 28 grudnia 1883.

L. 3854. (217 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszka Maksymiliana Prokopowicza pto 1236 zł. wa. zpn. sprzedane będzie przymusowo przez przetarg publiczny gospodarstwo gruntowe pod nr. 144 w Szczawnicy wyżnej położone na 1920 zł. wa. ocenione.

Termin do tej sprzedaży wyznaczony na dzień 14 lutego i 14 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 1920 zł. wa. na poniżej której powyższych terminach licytacyjnych realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

W razie gdyby gospodarstwo to na wymienionych wyżej terminach sprzedane nie zostało wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 14 marca 1884, godzinę 4tą po południu.

Poręczne wynosi 200 zł. wa.

Warunki dalsze licytacyjne protokół opisania i protokół ocenienia mogą być przejrzane lub odpisane w tut. sądowem archiwum.

Krościenko, 21 listopada 1883.

Licytacye.

L. 6195. (334 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem przymusowego ściągnienia od Aleksandra Kijowskiego na rzecz Wacława Sindyły kwoty 60 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 stycznia, 3 marca i 3 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż kawałka gruntu pod lk. 48 star. 42 now. w Milczy położonego, „na Filówce“ zwanego, ciała tabularnego nie stanowiącego, własnością dłużnika będącego.

Cena szacunkowa tego kawałka gruntu wynosi 100 zł w.a. wadyum zaś 10prc. tejże.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 10 grudnia 1883.

L. 38498. (8500 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia 125 zł. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz Charlotty Wolfgang w gmachu sądowym w dniach 13 lutego i 12 marca 1884, kazdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 29 w Bibicach położonej l. w. h. gm. kat. Bibice objętej a Jakóba Godynia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 269 zł. za którą tylko lub wyższą sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze, w dniu zaś licytacyi u komisyi odnośnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, jest adw. dr. Władysław Wilkosz, z substytucyą adw. dr. Leszko.

Kraków, 22 listopada 1883.

L. 6894 (382 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza iż w dniu 11 lutego 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa w Bogucicach położonego wyk. hip. l. 52 w księdze gruntowej objętego Katarzyny Uhl 2 Palmi, oraz mał Filipa Pawła Katarzyny i Małgorzaty Uhlów na jednym terminie, poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę, pod warunkami ułatwiającemi które w tut. sądowej registraturze przejrzeć mozna i to na zaspokojenie wierzytelności Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przyznanych.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. a zakład 100 zł. a. w.

Bochnia, dnia 4 listopada 1883.

L. 6143. (389 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k 557 w Uhnowie położonej dłużników Hrynia i Justyny Kozłowskich własnej ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Paraskiewi i Sawka w dniach 13go lutego, 13go marca i 23go kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 100 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 24 listopada 1883.

L. 6929. (387 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniach 12 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 56 w Mielcu położonej, ciał. tabularnego nie stanowiącej, masy spadkowej Józefa Bleiweisa własnej, na zaspokojenie pretensyi młyna parowego hr. Ludwika Wodzickiego i spółki w kwocie 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1030 zł., wadyum 103 złr. w. a

Realność ta sprzedaną będzie w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim i ostatnim termin. także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania, i oszacowania egzekowanej realności przejrzeć można w sądzie.

Mielec, dnia 15 listopada 1883.

L. 7021. (312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14go lutego, 14 marca i 2go maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 23 w Żyrawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłuznika Bartka Lipowskiego a względnie tegoż spadkobierców Anny, Maryi, Kaśki, Józefa i Franka Lipowskich własnej na rzecz Seliga Klirsfelda pto 247 zł. 19 ct. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1286 zł. jako wartość szacunkowa tej realności.

2. Wadyum kwota 128 zł 60 ct.

3. Realność ta na dwu pierwszych terminach sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz nie za mniejszą jak za kwotę któraby wszelkie hipoteczne ciężary na tej realności pokryć mogła.

4. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 20 grudnia 1883.

Zl. 11935. (319 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jakob Löwenberg per. 315 fl ö. W. sRG. nach Abschlag des bereits entrichteten Theil-Betrages per. 200 fl. die executive Versteigerung dem der Schuldnerin Chaje Ester Terner laut Sniatyner Grundbuches T. III. pag. 22 Nr. V haer. gehörigen Realität sub. Nr. 308 alt. 177 II neu in Sniatyn bewilligt wurde.

Zu diesem Zwecke werden drei Tagfahrten und zwar: am 15. Februar, 17. März und 28. April 1884, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im h. Gerichtsgebäude mit dem anberaumt, daß bei den zwei ersten Tagfahrten diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben, jedoch nur um den Preis welcher dem Betrage aller Hypothekar-Schulden gleichkommt dem Meistbiether verkauft werden wird. Sollte auch dieser Preis nicht zu erzielen sein, so wird eine Tagfahrt zur Feststellung erleichtender Bedingungen auf den 30. April 1884, um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Der Schätzungswerth beträgt 1.340 fl. ö. W. Vadium 10 prc. davon.

Kurator der unbekannten Gläubiger ist Franz Piszek k. k. Notar in Śniatyn der Schätzungsakt und die übrigen Bedingungen können in h. g Registratur eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht.

Śniatyn, 22. December 1883.

L. 7697. (313 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1.000 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 242 w Chodorowie położonej, dłużnika Wolfa Mischl własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz masy spadkowej po Salamonie Czackes dnia 14 lutego 1884, dnia 14 marca 1884, i dnia 25 kwietnia 1884, o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 2365 zł. 80 ct., zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, i że dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwały należycie nie mogły być doręczone, kuratorem dr Ludwik Kabetz został ustanowiony.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 28 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 653. (533 1—3)

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem dnia 3, w c. k. gimnazyum czwartem dnia 12, w c. k. gimnazyum drugiem dnia 17, w Krakowie zaś w c. k. gimnazyum św. Anny dnia 24 marca b. r.; dla abituryentów szkół realnych: w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 20, a w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 28 marca b. r.

Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się u dyrekcyi zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 14 stycznia 1884.

L. 6280. (8145 3—2)

C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 1 grudnia 1883, zmarł Stanisław Cielamowski w Rajczy, niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i przy wyrazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Józef Kocierz wójt gminy Rajczy, ustanowionym został za kuratora spadkowego, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez Wysoki Skarb jako bezdziczny ściągniętym będzie.

Milówka, 5 grudnia 1883.

L. 5076|82. (429 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Zofię z Rungów Dzierzanowską, względnie jej nieznanych prawonabywców, że równocześnie ustanowił dla niej w sprawie Alfreda Dzierzanowskiego przeciw masie spadkowej Salomei Runge pto 1044 złr. z pn. kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Skórskiego, z zastępstwem p. adw. dra Smutnego i że uchwałę równoczesną do l. 5076|82 doręcza kuratorowi, z którym ona ma się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawić, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 28 listopada 1883.

L. 11178. (8478 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jossla Schapirę, przedtem w Złoczowie zamieszkałego, że Herman Grosskopf uzyskał przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 24go listopada 1883 l. 10804 nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 złr. a. w, i że dla niego ustanowił kuratorem adw. dra Billeta z zastępstwem adwokata doktora Heynego w Złoczowie, wzywając go, równocześnie, żeby ustanowionemu kuratorowi podał środki obrony, lub też innego swego zastępcę sądowi wskazał.

Złoczow, dnia 7go grudnia 1883.

L. 17460. (8255 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowska kasa oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Tropowi o zapłatę sumy 40 zł. skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty, dnia dzisiejszego wydany, i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Salomona ze substytucyą adw. dr. Ringelheima zamianowanego doręczony został.

W Tarnowie, dnia 13 grudnia 1883.

L. 344. (8224 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, iż w Olchowcu zmarła 6 lutego 1876, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Julia Merendiuk do której spadku z ustawy Stefan Merendiuk jest powołany.

Ponieważ atoli miejsce pobytu ostatniego sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu roku, od daty ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku tego oświadczył, ile że inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonym spadkobierca i kuratorem dla niego w osobie Wasyla Kostenizuka ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica, 27 sierpnia 1883.

L. 3853. (8202 3—3)

C. k sąd obwodowy wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego Edwarda Wacholza z Biały, który w czasie panującego tyfusu głodowego w roku 1854, dnia 4 października miał umrzeć, i na cmentarzu w Komorowicach miał być pochowanym, wzywa tegoż Edwarda Wacholza, jak również wszystkich, którzy o życiu jego, lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem terminie, do dnia 31go lipca 1884, sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryszowi Stiasnemu w Biale doniesienie uczynili.

Wadowice, 24 listopada 1883.

L. 3108. (8204 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach, uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Izaaka Sternberga, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw niemu o 5 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wgo Ilnickiego adwokata krajowego w Zaleszczykach, któremu ts. rezolucyę z 6 sierpnia 1882 l. 4152 doręczono.

Rzeczą więc jego jest, ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Zaleszczyki, 17 maja 1883.

L. 17247. (8141 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Władysława Zakrzeńskiego, że w sprawie Błażeja i Jadwigi Kijasów przeciw Janowi i Ludwice Harajewiczom o 65 sztuk akcyj gal. koleji Karola Ludwika zpn. uchwałą z dnia 30 marca 1883 l. 5834 dozwolono wpisu egzek. prawa zastawu dla 65 sztuk akcyj koleji Karola Ludwika zpn. w stanie biernym sumy 4500 zł. zpn. na rzecz Ludwiki Harajewiczowej, w stanie biernym sumy 2251 zł. 75 ct. zpn. na realności pod lk. 455 dz. I. w Krakowie, Antoniego Michałowskiego własnej dla Władysława Zakrzeńskiego zaintabulowanej, na rzecz Błażeja i Ludwiki Kijasów.

Gdy miejsce pobytu Władysława Zakrzeńskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Stanisława Abłamowicza w Krakowie ustanowił.

Zaleca się zatem Władysławowi Zakrzeńskiemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał, i otem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony praw. swych środków prawnych użył; bo wynikłe zaniedbania, skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 27 lipca 1883.

L. 26997. (8308 3—3)

C. k. sąd krajowy w skutek prośby Maryanny z Ciesielskich Kulowej de praes. 6go września 1883 nr, 21995, wzywa posiadacza zaronionej Maryannie z Ciesielskich Kulowej książeczki wkładkowej Krakowskiej kasy oszczędności nr. 16300 na 400 zł. a. w. opiewającej, by takową w zakresie sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym, takowa za nieważną, i umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 16 listopada 1883.

L. 29430. (398 3—3)

W skutek polecenia ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie, ck. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla pola górniczego „Albrecht H“ w gminie katastralnej Łuszowice powiatu Chrzanowskiego w Wielkim Księstwie Krakowskiem w pareeli katastral. nr. 1284 Antoniego Mikłasza położonego na imię Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta zaintabulowanego według ustawy kr. z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 4 lipca 1883 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w ck. sądzie krajowym w Krakowie jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej ck. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do ck. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 14go lutego 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, ktore prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 14 grudnia 1883.

L. 8360. (134 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z z miejsca pobytu niewiadomego współpozwanego Wojciecha Flondro, że w sporze Edmunda Jastrzębskiego i Teresy Jastrzębskiej przeciw Zofii Flondro et cons., o własność parcel. 299 i 300 ustanowiono dlań kuratorem Mateusza Flondro z Perły, a do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lutego 1884 o godz. 9 rano wyznaczono. Wzywa się tedy Wojciecha Flondro, aby do sądu lub kuratora celem strzeżenia praw swowich przed terminem się zgłosił, i środki obrony mu podał.

C. k. sąd powiatowy.
Brezsko, dnia 26 listopada 1883.

L. 84545. (487)

Według §. 1 ustawy z 18 grudnia 1883 dz. u. p. nr. 175 mają być istniejące bezpośrednie i pośrednie podatki i opłaty z dodatkami podług obecnie ważnych ustaw podatkowych nadal pobierane w czasie od 1go stycznia do końca marca 1884 a to dodatki do podatku zarobkowego i dochodowego w wysokości oznaczonej ustawą skarbową z 16 kwietnia 1883 (dz. u. p. nr. 47).

Na podstawie tej ustawy zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem prawnych terminów spłaty od razu za cały rok 1884. — Zmiany, jakieby w tem w skutek na ten rok uchwalić się mającej ustawy skarbowej zajść miały, uwzględnione będą przez dodatkowe sprostowanie.

Podatek gruntowy na podstawie wyników regulacyi tego podatku wymierza i nakłada się stale i stanowczo ze względu na ukończenie postępowania reklamacyjnego i należy co do przypisania i ściągnienia podatku gruntowego na rok 1884 postąpić podług postanowień ustawy z 7 czerwca 1881 (dz. u. p. nr. 49) i obwieszczenia ck. Ministeryum skarbu z 22go czerwca 1883 dz. u. p. nr. 19.

Przy wymiarze i przypisaniu podatku od budynków czyli podatku domowego ma być zastosowana ustawa z 9 lutego 1882 (dz. u. p nr 17) dotycząca niektórych zmian ustaw o podatku domowym.

Przy podatku zarobkowym i dochodowym prócz ordynaryum pobrany być winien nadzwyczajny dodatek w wysokości ordynaryum.

Ci jednak kontrybuenci, których całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa za cały rok 1884 w podatku zarobkowym i dochodowym w pierwszej klasie lub w podatku dochodowym w drugiej klasie w ordynaryum kwoty 30 złotych w wal. a. nie przewyższa, mają spłacić dodatek nadzwyczajny tylko w wysokości siedmiu dziesiętnych ordynaryum.

Roczna należytość w podatku gruntowym domowoczynszowym domowoklasowym tudzież dochodowym spłaconą być winna z dołu w ratach kwartalnych z końcem każdego kwartału, natomiast należytość w podatku zarobkowym z góry w półrocznych dnia 1 stycznia i 1 lipca kazdego roku płatnych ratach. — Należy zatem przy pierw wymienionych rodzajach podatków przypadającą za czas od 1 stycznia do końca marca 1884 należytość kwartalną pobrać z końcem marca 1884, zaś należytość w podatku zarobkowym dnia 1 stycznia 1884 w pełnej za pierwsze półrocze 1884 już należnej kwocie.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi dochodu i wykazania stałych poborów jakoteż względem wymiaru i zapłaty podatku dochodowego na rok 1884 podaje się do powszechnej wiadomości następujący postanowienia:

1) Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1884 winne być w dotychczasowej instrukcya z dnia 11 stycznia 1850 przepisanej formie ułożone i do końca stycznia 1884. do właściwych właiz wymiarowych wniesione.

2) Przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie, tudzież dochodu w drugiej klasie nie pochodzącego ze stałych poborów, służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1884 podlegającego dochody i wydatki z lat 1881 1882 i 1883.

3) Postanowienia §§ 21 i 22 ces. patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane być mają do kwot pochodzących ze stałych poborów II klasy w roku 1884 przypadających. — Strony obowiazane do wypłaty stałych poborów winny przy wypłacie takowych potrącać oznajmiony im podatek dochodowy i odsyłać takowy do c. k. kas podatkowych.

4) Odsetki i renty III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże, mają być zeznane podług stanu majatku i dochodu z dniem 31 grudnia 1883.

5) Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich lokowanych, od procentów tychże kapitałów jest ważne także na rok 1884.

Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkiem lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku na rok 1884 od czystego dochodu rocznego uzyskanego z tychże budynków to jest od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu brutto po potrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo czynszowego także po potrąceniu przypadających w roku 1884 i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego. W mowie będący 5 prc. podatek winien być równie jak podatek domowo-czynszowy spłacany z dołu w ratach z końcem każdego kwartału już należnych i winien być uważany jako podatek realny, któremu ustawnicze prawo zastawu na nieruchomości przysłuża.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

Nach §. 1 des Gesetzes vom 18 December 1883 R. G. B. Nr. 175 sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Zuschlägen nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze und zwar die Zuschläge zur Erwerbsteuer und zur Einkommensteuer in der durch das Finanzgesetz vom 16 April 1883 (R. G. B. Nr 47) bestimmten Höhe, in der Zeit vom 1. Jänner bis Ende März 1884 fortzuerhebet.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der direkten Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungstermine sofort für das ganze Jahr 1884 eingeleiten.

Die Aenderungen, welche sich darin durch das für dieses Jahr zu beschließende Finanz-Gesetz für die weiteren drei Quartale ergeben sollten, werden mittelst nachträglicher Richtigstellung berücksichtigt werden.

Die Veranlagung der Grundsteuer auf Grundlage der Ergebniße der Grundsteuer Regelung hat mit Rücksicht auf die Beendigung des Reklamations-Verfahrens definitiv zu erfolgen und ist in Absicht auf die Vorschreibung und Einhebung der Grundsteuer für das Jahr 1884 nach Maßgabe des Gesetzes vom 7. Juni 1881 (R G. Bl. Nr. 49) und der Kundmachung des k. k Finanz Ministeriums vom 22 Juni 1883 (R. G Bl Nr. 119) vorzugehen.

Die Bemessung und Vorschreibung der Gebäudesteuer hat auf Grund des Gesetzes vom 9. Februar 1882 R. G. B Nr 17 betreffend einige Abänderungen der Gebäudesteuergesetze, zu erfolgen.

Bei der Erwerbsteuer und bei der Einkommensteuer ist nebst dem Ordinarium ein außerordentlicher Zuschlag in der Höhe des Ordinariums einzuheben.

Von jenen Steuerpflichtigen, deren Gesammtsteuer-Schuldigkeit an Erwerb- und Einkommensteuer erster Klasse oder an Einkommensteuer zweiter Klasse im Ordinarium den Betrag von 30 fl. ö. W. nicht übersteigt, ist der außerordentliche Zuschlag in der Höhe von sieben Zehnteln des Ordinariums einzuheben.

Die jahresschuldigkeit an der Grund- Hauszins- und Hausklassensteuer, dann an der Einkommensteuer hat in decursiven mit Schluß eines jeden Quartals verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen, wogegen die Erwerbsteuerschuldigkeit in halbjährigen am 1. Jänner und 1 Juli eines jeden Jahres fälligen Ratten vorhinein entrichtet werdenmuß.

Demnach ist bei den erstgenannten Steuergattungen, die für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten März 1884 entfallende Quartalsschuldigkeit mit Ende März 1884, die Erwerbsteuer-Schuldigkeit aber am 1. Jänner 1884 in der vollen für die erste Jahreshälfte 1884 fälligen Gebühr einzuheben.

In Absicht auf die Verfaßung und Ueberreichung der Bekenntniße über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1884 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniß gebracht:

1) Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1884 sind in der bisherigen mit der Vollzugs- Vorschrift vom 11. Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1884 bei den kompetenten Bemessungs-Behörden zu überreichen

2) Den Bekenntnissen des Einkommens der I. Klasse sowie des nicht in stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1881, 1882 und 1883 zur Ermittlung des für das Jahr 1884 steuerbaren Durchschnitts-Erträgnißes zur Grundlage zu dienen

3) Die Anordnungen der §§ 2 und 22 des kaiserlichen Patentes vom 29. October 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der zweiten Klasse in dem Jahre 1884 fälligen Beträge Anwendung.

Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugs-Berechtigten in Abzug zu bringen und an die Steuerkasse abzuführen.

4) Die Zinsen und Renten der III Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31. December 1883 einzubekennen.

5) Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kopitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1884 zu gelten

Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise, aus dem Titel der Bauführung die Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist für das Jahr 1884 eine Steuer von fünf Perzent des aus diesen Gebäuden erzielten Reinertrages, d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Brutto Zins-Ertrage nach Abzug der auf die Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz hauszinssteuerfreien Gebauden überdies noch der im Jahre 1884 erweislich fällig werdenden Zinsen von dem auf dem steuerpflichtigen Objekte versicherten Kapitalien erübrigt.

Die in Rede stehende 5 prc. Steuer ist in allen Beziehungen, mit Ausnahme der Ermittlung des steuerbaren Reinertrages, der Hauszinssteuer gleichgestellt und ist sonach als eine Realsteuer zu betrachten und wie die Hauszinssteuer in decursiven mit Schluß eines jeden Quartals verfallenden Ratten einzuzahlen.

Lemberg, am 12. Jänner 1884.

Upadłości.

L. 3249 (498 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p.p położony majątek Mirli M. Flecker zamęż. Bund, kramarki towarów modnych i norymbergskich, pod l. 11 przy placu Bernadyńskim we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Adolfa Weissa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 lutego 1884, godzinie 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 2 kwietnia 1884, o godzinie 4tej po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszenstwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 22 stycznia 1884.

Konkursa.

Zl. 137 (394 3—3)

Bei der Landesregierung in Serajewo haben zur Besetzung zu gelangen:

1.) Die Stelle eines Ober- Ingeieurs in der VIII Diätenklasse mit 1400 fl. Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 300 fl. Zulage.

2.) Die Stelle eines Ingennieurs in der IX Diätenklasse mit 1000 fl. Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 400 fl Zulage.

3.) Die Stelle eines Werkmeisters (Poliers) de XI Diätenklasse mit 600 fl. Gehalt, 100 fl. Quartiegeld und 300 fl. Zulage, und

4.) Die Stelle eines technischen Diurnisten mit einem Taggelde von 800 fl jährlich.

Ferner haben bei den Kreisbehörden in Bosnien und der Herzegowina zur Besetzung zu gelangen:

5 Vier Stellen von zugetheilten Ingenieuren in der IX Diätenklasse mit je 1000 fl Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 400 fl. Zulage, dann

6.) Eine auf den ordnungsmäßigen Personalstand zählende Stelle und vier Stellen von extra statum zugetheilten Ingenieur Adjunkten in der X Diätenklasse mit je 800 fl. Gehalt, 100 fl. Quartiergeld und 300 fl. Zulage.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre ordnungsmäßig instruirten, also insbesondere mit den Studien- Prüfungs- Anstellungs- und Verwendungs- Zeugnissen belegten Gesuche bei der nach ihrem Domizil zuständigen politischen Behörde bis Ende Jänner 1884 zu überreichen und jene Bewerber, welche speziell um die erledigte Ober- Ingenieurstelle competiren, haben insbesondere auch noch eine längere Praxis im Hochbauwesen auszuweisen.

Wien, am 3. Jänner 1884.
Vom gemeinsamen Ministerium.
(In Angelegenheiten Bosniens und der Herzegowina.)

L. 681. (458 2—3)

Dwie posady kancelistów przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, z poborami XI klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, lub posadę kancelisty przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym, ewentualnie o posadę kancelisty przy sądach kolegialnych lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do końca lutego 1884 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiag gruntowych w myśl rozporządzenia ministr. z dnia 10 czerwca 1855 ł. 101 dz. p. p.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ust. z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych, wedle rozp. ministr z dnia 10 czerwca 1855 l. 201 dz. p. p.

Lwów, 20 stycznia 1884.

L. 761. (477 2—3)

Celem obsadzenia w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i domen 1 posady c.k. nadzorcy lasów z roczną płacą 400 złr. wraz z 25prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież wolnem pomieszkaniem, jeżeli na stanowisku służbowem znajdować się będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego nadzorcę lasów, w razie uznania go niezdolnym do tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym wypadku wydalony wszelkie z zmianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie stałego przyjęcia zostanie czas próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody, co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów z pomocników techniczno-lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do 1 marca 1884 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. z r. 1872 nr. 60) do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni jeżeli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego w drodze odnośnego c. k. Starostwa wnieść mają.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.
Lwów, dnia 16 stycznia 1884.

L. 8. (442 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie potrzebuje dyetaryusza z czytelnem pismem w języku polskim i niemieckim, za wynagrodzeniem 23 złr. złr. miesięcznie.

Żmigród 14 stycznia 1884.

L. 85 (502 1—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie, jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego o którą Pp. doktorzy wszech nauk lekarskich kompetując, mają wnieść swoje podania z załączeniem odnośnych świadectw i dotychczasowej praktyki do podpisanego Zarządu salinarnego najdalej do 1 marca b. r.

Z tą posadą są połączone ze strony c. k. Zarządu salinarnego roczne honoraryum włącznie z ryczałtem za objazd do chorych 420 złr., systemizowana sól jako deputat, również i prawo utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych do saliny, za złożeniem odnośnych rachunków aptekarskich wynoszących rocznie do 80 złr., ze strony zaś gminy Kaczyki roczny dodatek 100 złr.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne dotyczące co do c. k. zarządu salinarnego i co do gminy z osobna.

C. k. Zarząd salinarny.
Kaczyka, dnia 22 stycznia 1884.

Doniesienia prywatne.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1.90
" „Halifaks" po złr. 2.80
" " polerowane złr. 4.—
" „Armin" najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emailowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:
tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30
" łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 20 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty.** z tych samych źódeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(8010 17-24)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zl. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zl. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(505 1-3)

Ogłoszenie.

W skutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Adolfa Inlendera, podaje się do publicznej wiadomości, iż trzy magazyny towarów drogneryi, do tej masy należących, z wolnej ręki ryczałtowo mają być sprzedane, a mianowicie:

a) magazyn drogneryi w realności pod l. 724 w Brodach, oceniony na sumę 7821 złr. 49 ct. w. a.

b) magazyn drogneryi w realności pod l. 723 w Brodach. oceniony na sumę 3125 złr. 88 cnt. w. a.

c) magazyn drogneryi w realności pod l. 492 w Brodach, oceniony na sumę 13792 złr. 36 ct.

Magazyny pod a) i b) poszczególnione, będą tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedane. Magazyn zaś pod c) wymieniony, może być także niżej ceny szacunkowej nabyty.

Bliższych wiadomości udziela zarządca masy adw. dr. Ornstein w Brodach, u którego też inwentarz masy, a względnie szczegółowy opis towarów drogneryj w każdym z tych trzech magazynów się znajdujących przejrzany być może, który też pisemne podaże na ryczałtowe kupno każdego z tych trzech magazynów do 10 lutego 1884 przyjmuje

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

L. 491 (503)

Obwieszczenie.

W ustępie czwartym § 5go instrukcyi dla dozorcy cmentarza ogłoszonej w dzienniku rozporządzeń dla miasta Krakowa z roku 1883 zamieszczono na stronnicy 127 wymiary grobów, na cmentarzu krakowskim kopać się mających i tak oznaczono dla osób dorosłych groby 190 ctm. długie, a 64 ctm. szerokie.

Uczyniono jednak to spostrzeżenie, że niektóre trumny metalowe są tak pod względem długości, jak i szerokości większych rozmiarów, niż wymiary grobów wykopanych, następstwem zaś tego jest, co już nawet kilkakrotnie się wydarzyło, że trumna tego rodzaju wielkości, w grobie przygotowanym bez rozszerzenia, a względnie przydłużenia go, rozumie się w czasie obrzędu pogrzebowego, złożoną być nie może.

Aby podobnym niegododnosciom ubliżającym poważnej a smutnej uroczystości grzebania zwłok, oraz miejscu wiecznego spoczynku i czci dla zmarłych na pryszłość zapobiedz, Magistrat wzywa niniejszem osoby zajmujące się pogrzebem a względnie krewnych zmarłego, aby wybierano trumny w rozmiarach instrukcyą dla dozorcy cmentarza wskazanych t. j. 190 ctm. długie, a 64 ctm. szerokie, a jeżeli zaś zachodzi konieczna potrzeba użycia większej trumny, dozorcę cmentarza przynajmniej na jeden dzień przed terminem pogrzebu zawiadomiono, celem rozszeżenia grobu, przed pochowaniem zwłok, do potrzebnych rozmiarów. Równocześnie Magistrat wzywa osoby interesowane które przed rokiem 1882 grunta na groby stałe na cmentarzu krakowskim nabyły, a gruntów tych na groby nie użyły, ani też dotychczas granic tychże nie oznaczyły, lub opalikowały, aby zechciały się zgłosić w przeciągu najdalej jednego roku od dnia obwieszczenia poniżej wyrażonego, w krótkiej drodze do urzędu budownictwa m. celem opalikowania po ponownem oznaczeniu granic tychże gruntów, oraz sprostowania wykazów gruntów na groby już nabytych, w przeciwnym razie same sobie winę przypiszą, gdyby w skutek dalszego wydzielania miejsc na cmentarzu granice ich grobów naruszone zostały.

Kraków, dnia 12 stycznia 1884.

L. 13. (467 3—3)

Ogłoszenie.

W dniu 7 lutego 1884 o godzinie 2 po południu odbędzie się w sali ratuszowej w **Pilźnie**

Walne zebranie

członków stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w **Pilźnie** z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego, na które P. T. członków uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1.) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i złożenie rachuków za r. 1883.

2.) Wniosek komisyi rewizyjnej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1883.

3.) Wybór członków rady zawiadowczej, dyrekcyi i komisyi rewizyjnej na rok 1884.

4.) Samoistne wnioski członków.

Od Rady zawiadowczej stowarzyszenia oszczędności i pożyczek z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego w **Pilźnie** dnia 18 stycznia 1884.

Przewodniczący
Jan Eminowicz

(518)

Einladung

zur ersten ordentlichen Generalversammlung der Kreditgesellschaft, unter der Firma „Towarzystwo kredytowo w Szczercu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką" welche Mitwoch am 6ten Februar 1884, um 2 Uhr Nachmittags im Saale der Kreditgesellschaft in Szczerzec stattfinden wird.

T a g e s o r d n u n g.

1. Berichterstattung der Direction über ihre Thätigkeit im Jahre 1883.

2. Vorlage der Bilans und Rechnungsabschluß für die Zeit vom 18. Februar bis 31. December 1883.

3. Berichterstattung der Verwaltungsrathes sammt Anträge: a) Erteilung des Absoluriums an der Direction über die Rechnung und Thätigkeit für das Jahr 1883, b) Verwendung des Reingewinnes für das Jahr 1883.

4. Ergenzungswahl des Verwaltungsrathes.

5. Wahl von 1. Kotroller an die Stelle des Ausgetretenen.

6. Antrag der Verwaltungsrathes betreffs Abänderung des §. 63 Stat. §§. 4 und 23.

7. Antrag der Mitglieder der Rechnungsabschluß sammt Bilans liegen im Bureau des besagten Vereins zur Einsicht der Mitglieder.

Der eintritt ist nur gegen Verweisung des Anteilsbüchels gestattet.

Der Verwaltungsrath der „Towarzystwo kredytowe" in Szczerzec am 24. Jänner 1884.

Leib Wahl Sekräter. Samuel Luft Präses.

Do wydzierżawienia

najdawniejszy w kraju,

zakład wodoleczniczy w **Sasowie** pod Złoczowem, położony w malowniczej, lesistej okolicy, składa się z obszernych łazienek świeżo przerobionych i w nowe przyrządy opatrzonych, z długą werandą krytą dla używania ruchu w czasie słoty ośmiu domów parterowych, częścią tuż przy łazienkach częścią w odległości 100 kroków od nich pod laskiem, zawierających 56 pokoi jasnych suchych, obszernych, wygodnie umeblowanych.

I w ubiegłym sezonie był zakład tak dalece przepełniony, iż o tem zgłaszających się przestrzedz musiano (517 1—3)

Po bliższe szczegóły P. T zgłosić się raczą do Zarządu w miejscu.

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

OBWIESZCZENIE.

Galic. Zakład kredytowy włościański.

Pietnaste

Walne zgromadzenie

odbędzie się

w Sobotę dnia 23 lutego 1884, o godzinie 11tej przed południem, we własnym gmachu Zakładu **we Lwowie.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1883.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Wniosek o rozwiązanie i likwidacyę Zakładu.
4. Wybór likwidatorów.

Na to Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp, właściciele listów dłużnych Zakładu. którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do dnia 10 lutego b. r. złożyć:

we Lwowie, w kasie centralnej Zakładu.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretaryacie Zakładu na ośm dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania.

Lwów, dnia 23 stycznia 1884.

(512 2—3) **Rada zawiadowcza.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych. na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (6 6-?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Dyetaryusz

posiadający piękne i wprawne pismo władający dobrze językiem polskim i niemieckim obeznany z manipulacyą kancelaryjną poszukuje umieszczenia; jako taki przy sądzie lub starostwie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adres.: **H. D. poste restante Andrychów.**
(506 1—2)

Pracownia sukien damskich

PAULINY STEIDL

Lwów, Rynek liczba 43

przyjmuje wszelką robotę w zakres krawieczczyzny wchodzącą i uskuteczni a w jak najkrótszym czasie, **po umiarkowanych cenach.**
(511 1—6)

W stadzie **Staresioło**, poczta i stacya telegraficzna **Oleszyce**, od 1go lutego 1884 stanowić będą, także i obce klacze, ogiery:

1. **Young President**, rasy Yorkschire (Cleveland), po znanym w Anglii ogierze Bay-President. Young President wygrał w Anglii oprócz wielu nagród, także I. nagrodę Garstang.
2. **Pełnej krwi Arden**, importowany.

Bliższych wyjaśnień udzieli zarząd w miejscu. (484)

Chłopiec 14 letni, ukończył należycie szkołę ludową, szuka miejsca u dobrego ogrodnika lub w warsztacie rzemieślniczym w wielkiem mieście. Bliższa wiadomość u STELIGI w **Kolędzianach p. Dawidkowce.**

Numera na okaz przesyła się bezpłatnie.

Zapraszamy do przedpłaty na

„Ognisko domowe"

czasopismo illustrowane

umieszczające prace najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

Z obszerniejszych prac wymieniamy:

W rękach żydowskich [przez **Michała Bałuckiego.**

Z dalszych dziejów Klekotowa przez **Jana Lama.**

Zygmunt August i czasy jego w Polsce przez Felicyę z Wasilewskich Boberską.

Żart królewicza, komedya L. hr. Starzeńskiego

Pogawędki „Przy ognisku", przez J. Lama

Każdy numer jest bogato illustrowany.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie.

Warunki przedpłaty z przesyłką: Rocznie 4 złr. 80 ct., półrocznie 2.40, kwartalnie 1.20

ADRES redakcyi i administracyi

księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie.
(464 5—?)

TASIEMIEC usczenie niezawodne i jedyne przez użycie GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryzkich.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha.
(7163 ?—1 ?)

Zamiast wszelkiej osobnej odpowiedzi!

Na liczne zapytania z prowincyi mam zaszczyt zawiadomić, że posiadam jeszcze, chociaż już nieznaczną ilość egzemplarzy zbiorowego wydania powieści

Józefa Dzierzkowskiego

w 7 tomach, zawierających 46 powieści i że te są zupełnie nowe, nierozcięte, w najlepszym stanie. Cena 3 zł., z przesyłką pocztową 3 zł. 25 ct. (Nadsyłający przekazem 3.25, zaoszczędzą sobie połowę portorium).

ANTYKWARNIA

J. Leona Pordesa

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
(?00)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 10—4)

Posada Ekonoma do obsadzenia. Miejsce to jest kawalerskie na wikcie skarbowym, które po roku służby zmienionem być może na ordynaryę i odpowiednie mieszkanie. Wymaga się: metryki chrztu, świadectw odbytych jakichkolwiek szkół, świadectw z praktyki i służby gospodarczej, tudzież poświadczenia o zadośćuczynieniu obowiązkom wojskowości. Posada może być zaraz objętą; zgłosić się osobiście lub listownie z przyłączeniem powyższych dokumentów w kopii do zarządu dóbr Mużyłów o. p. Podhajce najdalej do ostatniego lutego b. r. Można też osobiście zgłosić się we Lwowie ulica Mickiewicza l. 8 II piętro co dzień o 9tej rano.
(417 3—3)

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 23.

polecają:

Szparagi inspektowe, świeże, po złr. 1.60 kilo.
Kalafiory włoskie po 70 do 80 ct. kilo.

Bażanty, Jarząbki, Kuropatwy, Kwiczoły

i różne najprzedniejsze konserwy w puszkach, jako to:
Grafle perigord extrafine, groszek francuski, szampiniony, fasolki, karnoczy, kardony, ananasy, sardynki i t. p.

Kawior astrahański i różnorodne sery.
(446 1 4)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśną napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe. — — —

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**
(639118-?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Dla dam najmodniejsze konfekcye angielskie.

Rotondy z modnych grubych materyałów, po zł. 22, 24, 32 i 36.

Rotondy futrem podszyte z kołnierzami futrzanemi po zł. 38, 45 i 85.

Paletociki i modne kołnierze.

Płaszcze Watterproof i sukienne w najmodniejszych formach po zł. 22, 24 i 26

Kapelusze filcowe ubierane po zł. 6 i 7.50

Czapeczki futrzane po zł 6.50 i 8.50.

Echarpes i **chusteczki** jedwabne sznelowe po zł. 6, 9.50 i 12.50

Kamizelki włóczkowe Jersey) z rękawami i bez po zł 3.75 i 4.50.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50 2, 3 do najbogatszych.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł 5 i 6

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Pończochy francuskie i ...rowe fil d'ecosse we wszys... najnowszych kolorach i jedw... po złr. 1.50.

Skarpetki angielsk... d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr 1.30 i złr. 2.8

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 1 guzikach, po zł. 1.30 i 1. 0.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

...najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skórzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z bronzu, porcelany, szkła i drzewa) stosowne na podarunki, począwszy od małych bagatelek po kilkadziesiąt cenów. do okazałych przedmiotów. (8098 9—8)

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. **LAMPY wiszące** salonowe od zł. 22 do zł. 55.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystepne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniaja sie odw

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1 50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy Cena 6 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3, we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 3-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru